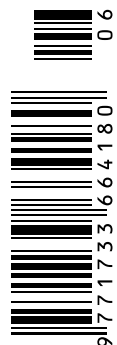


**Z przedszkola zginęły 2 mln zł.
Oskarżona jest księgowa**

strona 8



Życie



Pabianic

rok XXV, nr 1221
ISSN 1733-6643

9 lutego 2021 r. numer 6

3⁰⁰ zł w tym 5% VAT

<http://www.zyciepabianic.pl> e-mail: redakcja@zyciepabianic.pl

redaktor prowadzący: Magdalena Kosińska

Śmierć w płomieniach

strona 6



Zginął 69-letni mężczyzna.

W pożarze ucierpiała też kobieta

i dwóch strażaków

EUROCOLOR
OKNA
DRZWI | ROLETY | BRAMY
PLISY | MOSKITIERY | ROLETY MATERIAŁOWE

ul. Łódzka 181
Ksawerów
T: 512 36 46 96
42 215 13 13

Łaska 2
Pabianice
T: 42 212 18 68
www.paula.net.pl

paula
OKNA BRAMY DRZWI ROLETY

Usługi podnośnikami koszowymi
508 223 769

508 223 769

USŁUGI PODNOŚNIKAMI KOSZOWYMI DO 30 m



Felieton: Z drugiej strony

Polska tygrysem Europy. Pierwsza, najlepsza, niedościgniona w 2021 roku. Wprawdzie w jednej tylko dziedzinie, lecz jakże ważnej dla codziennego życia mieszkańców. Otóż jesteśmy (i raczej długo będziemy) tygrysami Europy w skokach cen, opłat i podatków rozmaitych. Przez sklepy co i raz przetacza się cenowe trzęsienie półek. Tylko w styczniu jabłka zdrożały o prawie 18 procent, marchew o 23 procent, mąka o 7, mięso o 3, piwo i soki owocowe o 5... Jeszcze mało? No to proszę: szaleńczo rosną ceny prądu, ogrzewania mieszkań, wywożenia śmieci, benzyny i opłat, jakie zdzierają z nas banki. A w kolejce do piekła czekają podwyżki opłat za psy, domy z podwórkami, targowiska, radio i telewizję, bilety do kina, umowy-zlecenia, przyjazd do uzdrowiska, akcyza za auta używane... Wystarczy? Lista tegorocznych podwyżek jest ciut dłuższa od litanii do św. Bonifacego, patrona kasjerów.

Rok drożyzny

Prezes Narodowego Banku Polskiego już dziś się zastanawia, czy aby nie zacząć drukować banknotów 1000-złotowych. Podpowiadam – drukować i to szybko! Póki 1000 zł wystarczy na pęczek włoszczyzny.

Część bezlitosnych podwyżek cen państwo tłumaczy matczyną troską o nasze zdrowie. Soki owocowe zdrożały ponoć dlatego, byśmy się nie tuczili cukrem, bo od cukru rośnie sadelko, grubas z trudem wbija się w portki, brzydko sapie i wciąż czeka na windę.

Jeszcze dalej w trosce o kondycję rodaków poszedł nowy minister edukacji, zapowiadając, że zaraz po wpuszczeniu uczniów na normalne lekcje w klasach, trzeba będzie się zająć ich odtłuszczaniem, zwłaszcza dziewczynek. Bo niby skutkiem długotrwałej nauki zdalnej i pożerania ton chipsów w pozycji leżącej przed telewizorem smarkateria się utuczyła. Minister głądził tak, póki ktoś nie podstawił mu lustra i nie szepnął: „Przyganiał kociół garnkowi”. Dopiero wtedy dostrzegł wystające spod marynary brzuszysko i niechętnie przyrzekł, że się odchudzi. O całe 5 kilo, ale dopiero po Wielkim Poście.

Także z troski o nasze zdrowie i naszą trzeźwość opiekuńcze państwo podniosło ceny wódki w małych butelkach. Dzień w dzień Polki i Polacy wypijają 3 miliony takich „małpek”, należało więc im pomóc. Państwo pomogło, obkładając „małpki” kolejnym podatkiem. Oczywiście wszystko spieprzyło, bo teraz dwie „małpki” po 200 gramów wódki każda kosztują o 5 zł drożej niż całe pół litra w jednej flasce. Skutek? Nawet obywatel w lutym wracający z sylwestrowego balu nie jest tak głupi, by za mniej wody płacić drożej.

Biorąc pod uwagę lawinę podwyżek już gotowych i tych dopiero szykowanych można odnieść wrażenie, że rząd RP nie pracuje nad niczym innym. Masowe szczepienia na Covid położył koncertowo, szczepiąc w kraju głównie bałagan i niepokój, podatków wciąż nie obniżył, „frankowiczom” nie ulżył, a przekop Mierzei Wiślanej i reforma sądów idą w takim tempie jak nauka języka angielskiego b. pani premier.

Redaktor

WTOREK	ŚRODA	CZWARTEK	PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA	PONIEDZIAŁEK
9	10	11	12	13	14	15
lutego	lutego	lutego	lutego	lutego	lutego	lutego
Apolonii Cyryla	Jacka Scholastyki	Dezyderego Lucjana	Modesta Eulalii	Katarzyny Grzegorza	Walentego Zenona	Józefa Faustyny

MOTTO TYGODNIA:

„Głupota pcha do przodu, by być widoczną. Mądrość zostaje w tyle, by widzieć”

Carmen Sylva

Rząd luzuje obostrzenia. Mamy mniej zakażeń

W minionym tygodniu w powiecie pabianickim potwierdzono 83 nowe zakażenia koronawirusem Covid-19.

Z raportu Ministerstwa Zdrowia wynika, że w ubiegłym tygodniu nikt nie zmarł z powodu koronawirusa. W poniedziałek (8 lutego) odnotowano zaledwie 2 nowe przypadki. Przez cały tydzień zachorowały 83 osoby. W powiecie pabianickim 304 osoby są objęte kwarantanną.

Spadek liczby chorych odnotowywany jest również w kraju. Z tego powodu rząd luzuje obostrzenia. Zmiany wprowadzone zostaną od piątku, 12 lutego.

Otwarte będą kina, teatry, opery i filharmonie.

– Widowia do 50 procent, brak konsumpcji i maseczki – zapowiedział **Piotr Gliński**, minister kultury i dziedzictwa narodowego.

Będzie też można uprawiać sport na świeżym powietrzu. Otwarte mają zostać również baseny i stoki narciarskie.

Rząd zdecydował się na otwarcie hoteli przy obłożeniu wynoszącym 50 procent gości. Restauracje hotelowe będą nadal

zamknięte, a posiłki dostarczane do pokoi.

Otwarty zostaje również system opieki zdrowotnej. Koniec z teleporadami.

Nadal zamknięte są kluby fitness, a restauracje będą działać tylko „na wynos”.

Na razie nie ma decyzji dotyczącej otwarcia szkół dla kolejnych roczników. Decyzje mają zapaść po ponownym przetestowaniu nauczycieli klas 1–3. Równocześnie ruszyły zapisy nauczycieli na szczepienia. (kate)

Rondo imienia...

Dwa ronda, które powstały w Pabianicach, mają wreszcie swoich patronów.

To u zbiegu ulic Kilińskiego i Moniuszki jest rondem Unii Europejskiej. Przez najbliższy rok będzie towarzyszyć mu druga, symboliczna nazwa – Gazowników, którą wylicytowano podczas zeszłorocznego finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

Rondo przy ul. Jutrzkowskiej i Świetlickiego nazwano rondem Honorowych Obywateli Miasta Pabianic.

Kto należy do tego zacnego grona?

Papież Jan Paweł II, Jadwiga Wąjs-Marcinkiewicz, ks. Lucjan Jaroszka, Milena Piotrowska, ks.



foto: Kami Misiak

Ryszard Olszewski, prof. Janusz Alwasiak, Zygmunt Luboński, Zdzisław Wlazłowicz, prof. Jan Berner, Henryk Langierowicz, biskup Bohdan Bejze, prof. Jan Kaczmarek, Janusz Koziara, Jerzy Kasperski, ks. Jan Szuba, Ryszard Kaczorowski, prof. Marian Borkowski, Andrzej Moszura, prof. Wojciech J. Stec, Janusz Jantoń, Norbert Hans, generał Aleksander Arkuszyński, Radosław Januszkiewicz.

Gdy ronda były w trakcie budowy, mieszkańcy naszego miasta – na prośbę pabianickich urzędników – mogli zaproponować swoje pomysły na ich nazwanie. W tym celu udostępniono wtedy platformę e-pabianice. Do Rady Miejskiej wpłynęły wówczas 4 wnioski o nadanie im nazw: im. Polskiego Czerwonego Krzyża; im. ks. inf. Stanisława Świerczka; im. Ignacego Jana Paderewskiego; im. prof. Janusza Alwasiaka.

Szczepionki nie dla każdego

Brakuje szczepionek dla 800 pracowników pabianickiej służby zdrowia. Szczęśliwcy po drugiej dawce skarżą się na ból mięśni i gorączkę.

Z 1.600 osób z grupy „zerowej”, około 800 zostało już zaszczepionych pierwszą i drugą dawką. Na pierwszą dawkę nadal czeka 800 pabianickich medyków. W ubiegłym tygodniu nie zaszczepiono ani jednego, bo szczepionki nie dojechały do Pabianickiego Centrum Medycznego.

– Szczepiliśmy osoby z grupy 80 plus – informuje **Adam Marczak**, dyrektor do spraw administracyjno-technicznych PCM. – Dla nich mieliśmy 60 dawek szczepionki.

W tym tygodniu (wtorek, 9 lutego) PCM dostanie drugą dawkę szczepionki dla ok. 280 pensjonariuszy DPS-ów.

– Będziemy też szczepić 60 pabianiczian z grupy 80 plus – dodaje Marczak.

Kiedy zostaną zaszczepieni pozostali medycy z grupy „0”, nie wiadomo.

Na brak szczepionek nie narzeka kierownictwo przychodni Pabian-Med. Tu na szczepienia zarejestrowało się około 1.000 pabianiczian z grupy 80 plus.

– W poniedziałek dostaliśmy 30, a w przyszłym tygodniu dostaniemy 60 dawek, bo będziemy szczepić drugą dawką pierwsze zaszczepione osoby – mówi **Piotr Grącki**, dyrektor Pabian-Medu.

Personel medyczny i pracownicy tej przychodni w 90 procentach są już po szczepieniach drugą dawką. Większość z nich przeszła to bezobjawowo.

– Ja jeszcze nie, bo w wyznaczonym terminie chorowałem. Czekam na swoją kolej – dodaje dyrektor Grącki.

Z danych pabianickiego sanepidu wynika, że jak dotąd tylko jedna osoba z pabianickiej grupy „zerowej” miała objawy poszczepienne, które utrzymywały się dłużej niż jeden dzień.

– Osoba ta miała gorączkę, zaburzenia rytmu serca, uczucie ogólnego rozbicia – wymienia **Małgorzata Sumińska**, powiatowy inspektor sanitarny. – Nie wymagała hospitalizacji.

– Ja miałem nieprzyjemne objawy po pierwszej dawce – mówi dyrektor Marczak. – To była wysoka gorączka, dreszcze. Trwało to do rana następnego dnia. Przez dwa dni bolała mnie ręka.

Po drugiej dawce szczepionki są pracownicy pabianickiego sanepidu.

– Dwie osoby nie mogły być zaszczepione w terminie ze



foto: Kamil Misiak

względem na przebiegnię – mówi inspektor Sumińska.

Pierwszą dawkę pracownicy sanepidu przeszli „bezboleśnie”.

Po drugiej kilkoro z nich miało objawy uboczne. Jakże?

– Stan podgorączkowy, ból mięśni, poczucie ogólnego rozbicia – wylicza Sumińska. – Wszy-

scy mieliśmy dzień wolny po szczepieniu.

Także szefowa sanepidu miała gorączkę i bolała ją ręka.

– Te objawy inaczej się odbiera, bo wiadomo, skąd się wzięły. Panie w punkcie szczepień uprzedziły o tym i radziły zaopatrzyć się w leki przeciwgorączkowe i przeciwbólowe. Pomogło. (g)



**OKNA DRZWI
ROLETY BRAMY**

**NAJWIĘKSZY ASORTYMENT NAJLEPSZE CENY!
FACHOWE DORADZTWO PROFESJONALNY MONTAŻ**



Chechło Drugie, ul. Pabianicka 2



ZADZWOŃ LUB NAPISZ PO BEZPŁATNĄ WYCENĘ

Tel. 518 575 760

biuro@sbs-okna.pl

www.sbs-okna.pl

ScholZ

BUDVAR

KÖMMERLING



dobroplast

**PORTA
DRZWI**

DRE

WIKED



**SALAMANDER
WINDOW & DOOR SYSTEMS**

**ALUPROF
ALUMINIUM SYSTEMS**

Ponzio

**POL-SKONE
DRZWI I OKNA**

h tenso

BUDVAR

Mało nas. Coraz mniej

W minionych 10 latach Pabianicom ubyło 8.600 mieszkańców. I wciąż ubywa.



Jeszcze w 2010 roku nasze miasto liczyło 68.159 mieszkańców zameldowanych tutaj na stałe. Do tego 1.219 osób zameldowało się na pobyt czasowy. W sumie mieliśmy 69.378 pabianiczanki.

Na koniec zeszłego roku w naszym mieście doliczono się 60.019 stałych mieszkańców i 740 osób mieszkających tutaj tymczasowo. To sprawdzone informacje, bo z Wydziału Spraw Obywatelskich Urzędu Miejskiego.

Corocznie umiera około 900 pabianiczanki. Najgorszy był zeszły rok, gdy zmarły aż 1.064 osoby. To aż o 100 osób więcej niż w 2012 roku, który dotychczas uchodził za wyjątkowo smutny (odeszło wtedy 964 pabianiczanki).

Pustki w kołyskach

W ubiegłym roku na świat przyszło niewiele pabianiczanki – tylko 472 brzdąków. W najlepszym pod tym względem 2011

roku powitaliśmy 724 dzieci. Nie pomaga nawet rządowy program 500 plus, wprowadzony prawie pięć lat temu i dający rodzinom 500 zł comiesięcznego dodatku na każde dziecko. W 2016, gdy zaczęto wypłacać dodatki na dzieci, w Pabianicach przyszło na świat 577 maluchów, a później – mniej i mniej.

Panie rządzą

W zeszłym roku kobiety stanowiły sporo ponad połowę mieszkańców Pabianic (54,4 proc.). Nad Dobrzyńką mieszkało 33.061 pań i dziewczynek. Panów i chłopców było tylko 27.698 (45,6 proc.).

Przewaga kobiet nad mężczyznami to tendencja od lat utrzymująca się w naszym mieście. Dziesięć lat temu kobiet mieszkało tutaj 37.520 (54 proc.), a mężczyzn 31.862 (46 proc.).

Kto żyje dłużej

Ani jeden mężczyzna z Pabianic nie doczekał setnych urodzin. Tak pięknego wieku dożyły za to trzy kobiety. W zeszłym roku 100 świeczek na urodzinowych tortach zdmuchnęły dwie z nich.

Najstarszy zameldowany w Pabianicach pan urodził się w 1922 roku. Ma 99 lat. W styczniu zmarła urodzona w 1916 roku pani Zofia – 105-letnia pabianiczanka. Do 2018 roku pani Zofia samodzielnie mieszkała w bloku przy ul. Wyspiańskiego, pod opieką przyjaciół. Potem przeprowadzono ją do domu pomocy społecznej.

Pani Zofia była osobą rozważną i sprytną. Mając 97 lat, pomogła policji ująć oszusta, który próbował wyłudzić od niej pieniądze, podając się za bratanka. W listopadzie zeszłego roku staruszka zachorowała na Covid-19. Pokonała wirusa. W styczniu 2021 r. odeszła na zawsze. (g)

Rok	Zgony w Pabianicach	Urodzenia w Pabianicach
2020	1064	472
2019	847	517
2018	949	580
2017	922	578
2016	919	577
2015	905	634
2014	872	607
2013	909	614
2012	964	719
2011	882	724
2010	906	728

foto: Kamil Misiek

ODESZLI

KAZIMIERZ BANASIAK
28 stycznia. Miał 87 lat

BARBARA ZIARNIK-JAKŚ
z domu KOLASZEWSKA
29 stycznia. Miała 64 lata

PIOTR MAGIEROWSKI
29 stycznia. Miał 44 lata

JANINA DOLIWA
z domu JAKSA
31 stycznia. Miała 90 lat

LEON WOJCIECHOWSKI
1 lutego. Miał 83 lata

HENRYKA KANDYBA
z domu KLATT
1 lutego. Miała 79 lat

WŁODZIMIERZ KRAJEWSKI
2 lutego. Miał 66 lat

ALICJA NOWAKOWSKA
z domu KAZIMIERCZAK
2 lutego. Miała 71 lat

RAFAŁ FIUK
2 lutego. Miał 39 lat

BARBARA KRUK
3 lutego. Miała 67 lat

HELENA KOCIOŁEK
z domu JERZYCHOWSKA
3 lutego. Miała 90 lat

JERZY POST
4 lutego. Miał 64 lata

LECH PAPIERNIK
4 lutego. Miał 83 lata

EUGENIA SALSKA
z domu NETZER
4 lutego. Miała 84 lata

MARIA MIROWSKA
z domu OLCZAK
4 lutego. Miała 82 lata

URSZULA DYBA
z domu RĘKAWICA
4 lutego. Miała 58 lat

KRYSTYNA CIEŚLIŃSKA
z domu CHMURSKA
5 lutego. Miała 69 lat

ANDRZEJ BADOWSKI
6 lutego. Miał 71 lat

Pani Grażynie Wójcik

wyrazy głębokiego współczucia i słowa otuchy
z powodu śmierci

MAMY

Pracownicy Młodzieżowego Domu Kultury

Panu Włodzimierzowi Somorowskiemu
wyrazy szczerzego współczucia z powodu śmierci

MAMY

składają

Zarząd, Rada Nadzorcza oraz pracownicy
Miejskiego Zakładu Komunikacyjnego Sp. z o.o.

MIEJSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY

przy Cmentarzu Komunalnym

95-200 Pabianice, ul. Kilińskiego 57/59

Świadczy kompleksowe usługi pogrzebowe
oraz całodobowe przewozy zwłok do chłodzi

tel: 607 031 100

Kancelaria czynna:
pn.-pt. 8.00-16.00

tel. (42) 215-12-60 www.mzppabianice.pl

Bezpłatne formalności z ZUS



U nas zapłacisz kartą

Muzeum otwarte. Ktoś tu zagląda?

Rząd pozwolił otworzyć się niektórym instytucjom kultury. Możemy pójść np. do Muzeum Miasta Pabianic.

W związku z pandemią koronawirusa w instytucjach kultury nadal obowiązują obostrzenia sanitarne. To przede wszystkim dezynfekcja rąk, dystans i zakrywanie ust i nosa. Obowiązuje również limit – 1 osoba na 15 metrów kwadratowych.

– W obecnym rygorze nie przyjmujemy grup i na razie nie organizujemy żadnych eventów – mówi **Izabela Kowalewska**, zastępca dyrektora Muzeum Miasta Pabianic. – W naszym przypadku jednocześnie może przebywać w budynkach po maksymalnie piętnaście osób, z podziałem na sale.

W pierwszych dniach od otwarcia pojawiło się kilkunastu zwiedzających.

– Tłumów nie mamy. Ludzie muszą się ponownie przyzwyczaić do tego, że się otworzyliśmy. Z naszej szerokiej oferty

edukacyjnej korzystały przede wszystkim grupy szkolne i przedszkolne. Teraz to jest ograniczone, więc odwiedzających muzeum na pewno będziemy mieli mniej – dodaje Izabela Kowalewska.

W ofercie muzeum jest indywidualne zwiedzanie wystaw. Nie ma grupowych oprowadzań.

Najnowsza wystawa, jaką możemy zobaczyć, zatytułowana jest „Dźwięki przeszłości. Kultura muzyczna w początkach państwa polskiego”. Ekspozycja składa się z kilku modułów tematycznych: instrumenty i muzyka pradziejów i wczesnego średniowiecza na ziemiach polskich, kościelna, dworska, miejska i ludowa oraz filozoficzne aspekty muzyki i muzykowania w średniowieczu.

– Dodatkiem jest niewielki, acz intrygujący, kącik celtycki – mówi Izabela Kowalewska.

– Z powodu pandemii wystawę widziało niewielu mieszkańców, więc tym bardziej zapraszamy.

Wystawa będzie czynna do 31 marca.

Tuż przed drugim lockdownem otwarto wystawę „Afryka na kartkach pocztowych XIX i XX wieku. Ze zbiorów miasta Pabianic”. W tym przypadku również nie było okazji do szerszej prezentacji ekspozycji mieszkańcom miasta. Wystawa będzie czynna do 31 sierpnia.

Odwiedzając pabianickie muzeum, warto wejść również do sal, w których możemy podziwiać wystawy stałe. Są to: „Kowalstwo – ginący zawód”, „Symbol

miasta. Oblicza dworu”, „Alkierz Jana Szulca”, „Fauna Polski”, „W chłopskiej zagrodzie. Kultura materialna tradycyjnej społeczności wiejskiej okolic Pabianic” oraz ekspozycja ze zbiorów sztuki „Portrety”.

Jeśli chodzi o cennik, to nic się nie zmieniło. Bilet dla osoby dorosłej kosztuje 3 złote, a ulgowy 1,5 zł. W piątki wstęp jest bezpłatny. Z Kartą Pabianiczanki czy z Wojewódzką Kartą Rodzin Wielodzietnych są zniżki.

Dzieci wchodzą gratis, a dorośli za połowę ceny.

Muzeum Miasta Pabianic jest czynne od wtorku do czwartku w godz. 10.00–15.00, w piątki 10.00–18.00, w soboty 12.00–17.00 i w pierwszą niedzielę miesiąca 12.00–17.00.

– Serdecznie zapraszamy. Otworzyliśmy swoje drzwi i liczymy na to, że mieszkańcy miasta będą nas odwiedzać, oglądać zbiory muzeum i nowe wystawy – zachęcają pracownicy muzeum. (kate)



Praca
Magazynier
Centrum Dystrybucji nr 1

PROSIMY O PRZESYŁANIE CV NA ADRES: rekrutacja@pamso.com.pl
LUB O KONTAKT TELEFONICZNY: 696 069 642

Kasjer - Telemarketer
Centrum Dystrybucji nr 1

PROSIMY O PRZESYŁANIE CV NA ADRES: rekrutacja@pamso.com.pl
LUB O KONTAKT TELEFONICZNY: 608 063 715

OFERUJEMY:

- zatrudnienie w pełnym wymiarze czasu pracy na umowę o pracę •
- dodatkowe premie • posiłki regeneracyjne •
- wynagrodzenie wypłacane zawsze na czas •

ATRAKCYJNY PAKIET SOCJALNY:

- wczasy pod gruszą • wsparcie pożyczkowe • prywatny pakiet lekarski •
- karty sportowe • bony świąteczne • paczki świąteczne dla dzieci •
- dofinansowanie do wyjazdów wakacyjnych dla dzieci •

Dom w płomieniach. Zginął człowiek

W poniedziałek nad ranem w kamienicy przy ul. Wileńskiej pojawił się ogień. Akcja gaśnicza była długa (prawie 7 godzin) i ciężka – ucierpiało w niej dwóch strażaków. W pożarze zginął 69-lletni mężczyzna. Do szpitala trafiła ranna kobieta, jego siostra

Pożar wybuchł około 4.30. W płonącym budynku przy ul. Wileńskiej 24 przebywały dwie osoby – kobieta i mężczyzna. Przed dom zjechały się wozy straży pożarnej. Strażakom nie było łatwo dostać się do budynku, utrudniał im to gęsty dym i kiepskie warunki atmosferyczne. Największą przeszkodą były jednak śmieci zalegające w domu. Nagromadził je właściciel kamienicy.

– Była ich ogromna ilość. Palące się odpady blokowały przejścia, zagrażona była klatka schodowa. Pożar można było gasić przez okna, lufty lub przez dach – opowiada Jacek Karcz, dowódca jednostki gaśniczej.

Strażakom udało się wydobyć z budynku kobietę. Ewakuowali ją przez okno od podwórza. Została przekazana ratownikom medycznym, którzy zabrali ją do szpitala. Kobieta zatruta się dymem. Poszkodowana poinformowała strażaków, że w budynku jest jeszcze 69-lletni lokator. Rozpoczęły się poszukiwania.

W czasie akcji straży w jednym z pomieszczeń kamienicy doszło do eksplozji. Podmuch odrzucił strażaków.

– Wybuchła prawdopodobnie butla z gazem lub kanister z paliwem. Podmuch był na tyle silny, że odrzucił naszych ratowników na około trzy metry – opowiada dowódca.

Na szczęście, strażacy doznali niegroźnych obrażeń.

– Jeden uderzył się w plecy, drugi ma uraz kolana. Obaj zostali opatrzeni przez ratowników pogotowia – dodaje Karcz.

Sytuację pożarową trudno było oprowadzać. Ogień rozprzestrzeniał się szybko, aż sięgnął dachu dwupiętrowej kamienicy. Strażacy nie byli w stanie docierać do kolejnych pomieszczeń. Pracowali w aparatach powietrznych.

Dopiero około godziny 9.00 udało im się dotrzeć do piwnicy. To tam odnaleźli zwęglone zwłoki 69-latka. Leżały przy piecu.

Około godziny 11.00 przyjechał technik policyjny. Ulica Wileńska była nieprzejezdna w obu kierunkach. Radiowóz policji blokował przejazd innym pojazdom od ul. Śniadeckiego.

Łącznie przy tym pożarze pracowało około 40 strażaków, czyli 15 zastępów straży pożarnej: 9 jednostek zawodowych strażaków i 8 OSP. Ostatnie wozy wróciły do bazy około godziny 11.30.

Jak doszło do tej tragedii?

Przyczyną pożaru przyjętą przez strażaków było zaproszenie ognia przez ofiarę. Mieszkaniec budynku gromadził prawdopodobnie zbierane z okolicy śmieci, co dodatkowo sprzyjało rozprzestrzenianiu się ognia. Straty materialne w tym zdarzeniu oszacowano na 90.000 zł. Uratowane mienie wyceniono na 150.000 zł. (team)



foto: Kamil Misiek



Życie Pabianic – tygodnik informacyjny.

Redaktor naczelna Grażyna Grabowska, dziennikarze Magdalena Kosińska, Elżbieta Tomes, fotoreporter Kamil Misiek, współpracownicy Katarzyna Giedroń, sport: Grzegorz Ziarkowski. Sekretariat i reklama Agata Grzech, Agnieszka Kusiak. DTP Beata Łacka-Kuźba, Sylwia Fronczala.

Adres redakcji 95-200 Pabianice, Stary Rynek 7, tel. 42-22-70-400, www.zyciepabianic.pl, email redakcja@zyciepabianic.pl

Wydawca Agencja Dziennikarzy spółka z o.o. Pabianice, Stary Rynek 7. Druk Drukarnia Polskapresse sp. z o.o. w Łodzi.

ul. Waryńskiego

Nowa sala
w „pośredniaku”

Od środy czynna jest nowa sala w Powiatowym Urzędzie Pracy.

– Tutaj osoba bezrobotna dowie się wszystkiego w jednym miejscu. Może skorzystać z komputera podłączonego do internetu, na tablicy informacyjnej wyświetlane są ogłoszenia o pracę i udostępniony jest telefon. Tutaj można złożyć pismo czy wniosek – mówi Magdalena Werstak, dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Pabianicach.

Remont sali kosztował 74 tysiące zł.

ul. Narutowicza

Jedno oko nie wystarczy

Centrum monitoringu miejskiego, mieszczące się w komendzie Straży Miejskiej, wciąż się powiększa. Przybywa nowych monitorów, bo kamer w mieście jest coraz więcej. Operator ma już na ekranach obraz z... 60 kamer. Wkrótce dojdą też kolejne, np. z Lewitynu (montowane przy pumtracku). Operatorowi, który nie może spuścić z oka żadnego z monitorów przez całą dobę, można tylko pozazdrościć podzielności uwagi.



ul. Piłsudskiego



Ale dziura!

Na ulicy Piłsudskiego, przed wyjazdem z pobliskiej firmy, w jezdni pojawiła się wielka dziura. W zeszłym roku na tej ulicy Starostwo montowało „poduszki berlińskie”, by spowolnić tu jazdę. Te przy takich „pułapkach”, jak wspomniana dziura, wydają się zbędne. Koło i bez szybkiej jazdy można tu sobie urwać...

ul. „Grota” Roweckiego

Separatory odpadły

Wszystko kiedyś się zużywa. Przymocowane do jezdni na ul. „Grota” Roweckiego separatory też. Kierowcy raz po raz zahaczający o te elementy, doprowadzili do tego, że zwyczajnie odkleiły się od nawierzchni.



ul. Moniuszki

Misja: pomaganie

Stowarzyszenie Teen Challenge „wywalczyło” od miasta budynek przy ul. Moniuszki 20, w którym zamierza stworzyć hostel. Dom preadopcynny, bo tak również nazwali go społecznicy, ma zapewnić pobyt czasowy osobom po terapiach uzależnień, ofiarach przemocy itp. Pobyt w hostelu ma trwać od 3 do 9 miesięcy, w zależności od sytuacji życiowej. Kamienica, którą udostępniło miasto, ma 117 metrów kwadratowych. Można zrobić w niej miejsce dla 14 osób.

Oprócz dachu nad głową stowarzyszenie chce zapewnić swoim podopiecznym doradztwo zawodowe, grupy wsparcia (np. dla osób uzależnionych) i pomoc socjalną. W internecie trwa zbiórka na remont budynku.



ul. Moniuszki

Rondo „Gazowników”

Podczas 28. finału WOŚP, czyli rok temu, nazwę dla ronda wylicytowała grupa przyjaciół związana z branżą gazowniczą. Jest już gotowa tabliczka, która przez najbliższy rok będzie widniała na rondzie. To druga nazwa tego ronda. O pierwszej, stałej nazwie przeczytasz na str. 2.



Furgonetka
PUNKT

Wysyłaj
paczki krajowe
i międzynarodowe
na najlepszych
warunkach



Odszkodowania oraz
Furgonetka – przesyłki kurierskie

Adres punktu

ul. Piotra Skargi 73
95-200 Pabianice
tel. 731 569 459

Godziny otwarcia

pon-pt 10:00 – 17:00
sob 10:00 – 13:00

Miliony zginęły. Na razie oskarżyli księgową

Dopiero 6 lat po wybuchu afery w przedszkolu przy ulicy Żytnej do sądu wpłynął pierwszy akt oskarżenia

Do Sądu Okręgowego w Łodzi wpłynął (w grudniu 2020 r.) akt oskarżenia byłej księgowej Przedszkola Miejskiego nr 4 na Bugaju. Jak się dowiedziało *Życie Pabianic*, prokurator podzielił sprawę. Najpierw sporządzono akt oskarżenia byłej księgowej Agnieszki Sz. W kolejce do sądu czekają: była dyrektorka okradzionego przedszkola i jej zastępczyni.

Prokurator zarzuca 49-lętnej dziś księgowej, że od 2009 do 2014 roku „działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami w celu uzyskania korzyści majątkowych”, przywłaszczyła z kasy przedszkola 2 miliony 15 tysięcy 747 zł. Część tej kwoty – 1 milion 625 tysięcy 714 zł księgowa przelała na własne konto bankowe. Były też przelewy na konta innych osób.

Agnieszka Sz. fałszowała dokumenty: comiesięczne i kwartalne sprawozdania finansowe przedszkola. Nie wpłacała lub płaciła w niepełnych wysokościach składki ubezpieczeniowej (ZUS) za pracowników. ZUS wyliczył, że brakowało 1 miliona 429 tysięcy 435 zł. Prawie 91 tysięcy zł księgowa „wyprowadziła” na swoje konto także ze Szkoły Podstawowej nr 13, w której krótko zastępowała etatową księgową.

Przyznała się do winy

Wraz z aktem oskarżenia księgowej prokurator złożył w sądzie wniosek o wydanie wyroku bez długotrwałego procesu. Dlaczego? Ponieważ księgowa Agnieszka Sz. od razu przyznała się do winy, wyraziła skruchę i chęć naprawienia szkody.

– Jej wina nie podlega kwestii – uważa prokurator.

Jako jedyna, była księgowa nie wylądowała w areszcie tymczasowym, gdzie od kwietnia do Bożego Narodzenia 2014 roku siedziała dyrektorka wraz z wicedyrektorką przedszkola. Areszt był konieczny ze względu na wysoki wyrok grozący zatrzymanym i obawę mactwa – uznała prokuratura.

W 2016 roku rozwiązano z przedszkolankami umowę o pracę. Obie panie chroniła jednak Karta Nauczyciela. Księgowa Agnieszka Sz. od razu dostała „dyscyplinarkę”.

Pabianicka prokuratura skierowała do sądu wnioski o karę uzgodnioną z oskarżoną księgową. Jakiej? 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz kary 2 lat ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnie pracy na cele społeczne w wymiarze 40 godzin miesięcznie, obowiązku częściowego naprawienia szkody w kwocie 1.200.000 zł oraz obciążenie kosztami sądowymi w całości.

Sąd nad tym wnioskiem będzie obradował na początku marca tego roku.

Afera w przedszkolu

Mało kto już pamięta, że w kwietniu 2014 roku w kasie Miejskiego Przedszkola nr 4 nie doliczono się ponad miliona złotych. Tropy wiodły do kierownictwa przedszkola. Prokurator domagał się aresztowania dyrektorki Zofii K., Renaty Ł. – zastępczyni dyrektorki i Agnieszki Sz. – księgowej. Śledczy dowodzili, że od co najmniej czterech lat pracowniczkę przedszkola beztrudno...



przelewały sobie miejskie pieniądze na własne (prywatne) konta w banku i nie odprowadzały do ZUS-u składek za pracowników.

Akt oskarżenia przeciwko przedszkolankom miał być gotowy w 2016 roku. Ale brakowało opinii biegłego sądowego z dziedziny rachunkowości. Termin oskarżenia przesuwano kilkakrotnie. Powód? Materiały dowodowe zgromadzone przez śledczych to spory stos rachunków, przelewów i faktur. Na domiar złego kilkakrotnie zmieniano się kierownictwo pabianickiej prokuratury. Dziś sprawą brakujących pieniędzy zajmuje się prokurator

Agnieszka Baj, która jest autorką pierwszego aktu oskarżenia.

Ile nas to kosztowało

28 kwietnia 2014 roku sąd kazał zamknąć w areszcie tymczasowym dyrektorkę – Zofię K. i jej zastępczynię – Renatę Ł. Areszt był kilkakrotnie przedłużany, aż obie panie wyszły na wolność za poręczeniem majątkowym.

Księgowa Agnieszka Sz. uniknęła ich losu, bo przyznała się do winy i złożyła prokuratorowi obszernie wyjaśnienia. No i oddała do miejskiej kasy 170.000 zł.

Afera w przedszkolu kosztowała nas (kasę miejską) 1.346.355 zł. Tyle pieniędzy musieliśmy wpłacić do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych za zaległe składki pracowników przedszkola. ZUS naliczył też 303 tysiące zł karnych odsetek i 371 zł kosztów upomnienia – zapłacone z kasy ratusza.

Księgowa Agnieszka Sz. wyleciała z pracy w 2014 roku. Przedszkolanki: Zofię K. i Renatę Ł. chroniła Karta Nauczyciela – do prawomocnego wyroku sądu. Przez dwa i pół roku Urząd Miejski... wypłacał im comiesięczne pensje, bo takie są przepisy. Dopiero z końcem 2016 roku przedszkolanki zostały zwolnione. (G)

Pralnia dywanów i tapicerki meblowej



ul. Nawrockiego 17, rynek „Bugaj”
pawilon handlowy – kiermasz odzieży męskiej
firmy „Vector”

**Promocja – dywany od 12 m²
odbieramy i dostarczamy gratis!**



Zlecenia dowozu: 721 667 058

Dowóz - 10,00 zł

42 214 80 10

PIERZEMY:

- dywany i wykładziny
- koldry i poduszki
- tapicerkę meblową
- koce
- narzuty fioletowe
- oraz samochodową

Chałupka wciąż w strachu. Czy prokurator popełnił błąd?

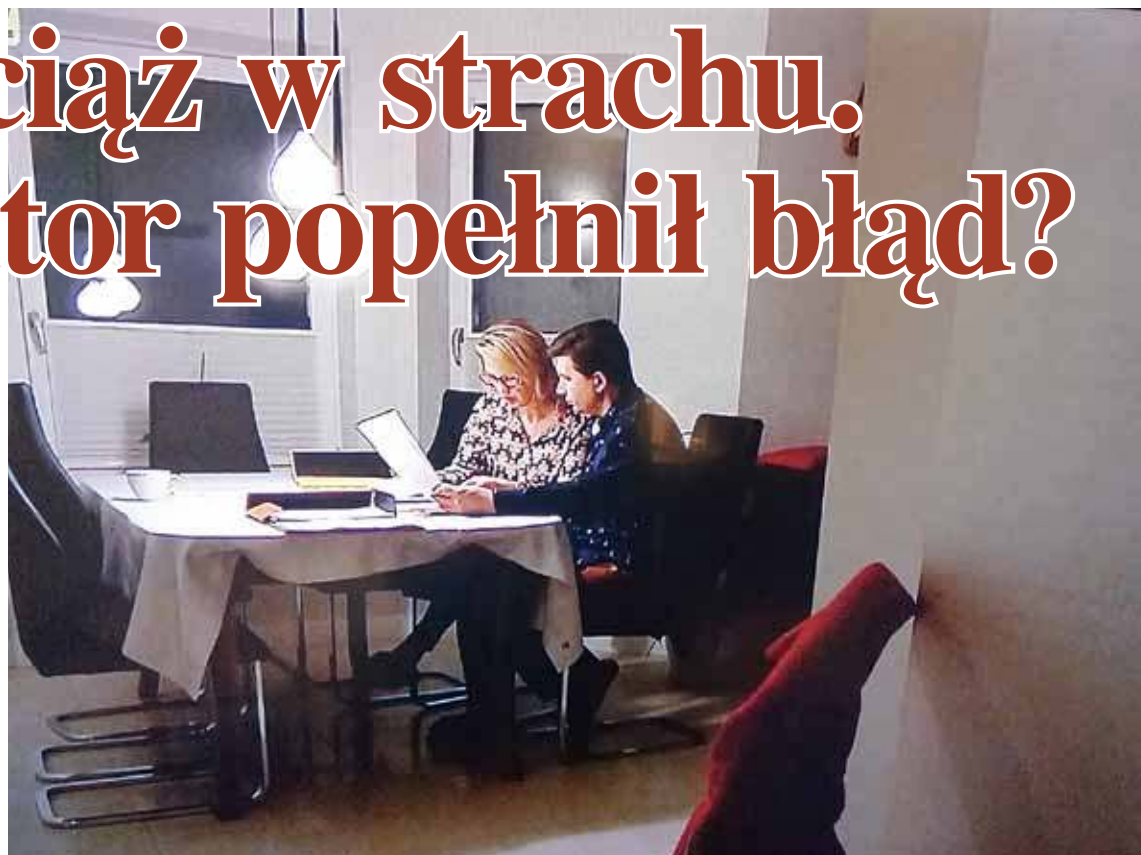
Sprawą inżyniera z Ksawerowa, skazanego na więzienie za przemyt narkotyków, zajął się senator Krzysztof Kwiatkowski. „Mam poważne wątpliwości co do działań prokuratury w tej sprawie” – uważa senator, były minister sprawiedliwości

43-letni pracownik politechniki Piotr Chałupka został najpierw oskarżony, a potem skazany na 7 lat więzienia za przemykanie narkotyków. W areszcie śledczym siedział już półtora roku. Teraz jest na wolności, bo wpłacił kaucję 60.000 zł i czeka na drugi wyrok – w apelacji.

Od pierwszego wyroku sądu w Łodzi odwołała się Prokuratura Krajowa, żądając dla Piotra Chałupki jeszcze wyższej kary – 12 lat więzienia. Odwołał się też obrońca skazanego, który uważa, że popełniono błąd, bo Chałupka nigdy nie powinien siedzieć w ławie oskarżonych. To

porządny człowiek, przykładny ojciec i mąż. Sprawa wpłynęła do Sądu Apelacyjnego, który póki co odroczył wydanie orzeczenia bez terminu. Ma być zbadana prawidłowość składu sędziowskiego pierwszej instancji. Obrońca wskazał, że ławnikiem był... niedawny policjant.

Tymczasem obrońca Piotra Chałupki – mecenas Bartłomiej Trętowski, zainteresował tą sprawą senatora z Łodzi Krzysztofa Kwiatkowskiego (byłego ministra sprawiedliwości i szefa Najwyższej Izby Kontroli). Senator zapoznał się z dokumentami i wysłał do prokuratora general-



nego pismo zawierające 10 pytań. Spytał między innymi: Jaki inny dowód, oprócz zeznań małego świadka koronnego, przemawia za tym, że Piotr Chałupka nielegalnie przewoził narkotyki? Czy ktoś widział te narkotyki? Czy ktoś potwierdził, że narkotyki zostały przewieziane przez granicę? Czy prokurator badał wątek uczestnictwa w przemyśle innego człowieka o imieniu i nazwisku

Piotr Chałupka (motorniczego)? Czy prokurator badał sytuację majątkową Piotra Chałupki z Ksawerowa oraz przepływ środków na jego bankowym koncie? Jeśli tak, to dlaczego nie ma śladu tych działań w materiale dowodowym? Czy prokurator nie obawiał się, że świadek może kłamać, licząc na skorzystanie z dobrodziejstw przepisu o tzw. małym świadku koronnym?

na Sz., który pomylił go z inną osobą.

Mecenas Trętowski uważa, że doszło do koszarnej pomyłki. Damian Sz. miał zeznawać w śledztwie, iż wskazany przez niego przemytnik Piotr Chałupka jest tramwajarzem (a nie inżynierem) i jeździ czarnym autem (Chałupka z Ksawerowa nie miał takiego auta). Okazało się, że w Ksawerowie i Pabianicach mieszka jeszcze trzech mężczyzn o tym samym imieniu i nazwisku. Jeden z nich był motorniczym i jeździł czarnym volkswagenem.

Dwie kraksy na jednym skrzyżowaniu

U zbiegu ulic Jana Pawła II i Zachodniej w Ksawerowie doszło w ciągu niespełna 24 godzin do dwóch zdarzeń drogowych.

W obu przypadkach przyczyną było nieustąpienie pierwszeństwa przejazdu.

Do pierwszej kraksy doszło 2 lutego około godziny 14.00. Toyota zderzyła się z ciężarówką. Scania jechała ulicą Jana Pawła II. Miała pierwszeństwo przejazdu. W tym

czasie do skrzyżowania (drogą podporządkowaną) dojeżdżała toyota. Kierująca nią kobieta (lat 36) nie ustąpiła pierwszeństwa. Szofer ciężarówki (lat 53) był przekonany, że się zatrzyma. Mówił, że na szczęście jechał wolno i tylko dlatego nie doszło do poważnego wypadku.

Strażacy założyli jej kołnierz ortopedyczny i udzielili wsparcia. Kobieta wymagała pomocy lekarskiej. Karetką pogotowia przewieziono ją do szpitala w Pabianicach. Nie wymagała hospitalizacji.

Dzień później około godziny 8.00, na tym samym skrzyżowaniu, zderzył się trzy samochody osobowe. Za stłuczkę odpowiedzialna jest kierująca skodą, która wymusiła pierwszeństwa, wyjeżdżając z drogi podporządkowanej. Doprowadziła do zderzenia z oplem. Na dodatek, w tył skody uderzył jeszcze hyundai. Na szczęście nikt nie odniósł obrażeń.



Bardzo dziwna sprawa

Zdaniem senatora Kwiatkowskiego, „ta sprawa powinna być przeanalizowana przez organy zwierzchnie prokuratury, celem udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy prokuratura w tej sprawie nie popełniła błędów, stawiając zarzuty niewłaściwej osobie”. Senator zastrzega, że nie chce rozstrzygać, czy Piotr Chałupka jest winny, czy niewinny. „Jednak jako były prokurator generalny mam poważne wątpliwości co do działań prokuratury w tej sprawie” – pisze.

Przypomnijmy: Piotr Chałupka został skazany przez Sąd Okręgowy w Łodzi na 7 lat i 4 miesiące więzienia za rzekomy przemyt heroiny i marihuany z Niemiec do Polski. Narkotyki miały być ukryte w paczkach proszku do prania. Chałupka twierdzi, że nie jeździł do Niemiec, nie ma pojęcia o narkotykach, nie zna nikogo z przemytników, jest niewinny. Że został pomówiony przez świadka koronnego (przestępcę) – Damia-

Wrobili go w narkotyki?

– Mogło być tak, że Damian Sz. (który miał dostęp do internetu, gdy siedział w areszcie – przypisek red.) znalazł w sieci jakiegoś tramwajarza i wskazał go jako przemytnika, zaś CBS przez pomyłkę zatrzymało jego klienta – uważa mecenas Bartłomiej Trętowski.

Zdaniem obrońcy, Damian Sz. wymyślił tę historię, bo chciał się zemścić. Gdy siedział za kratkami, dotarła do niego wiadomość, że żona chce się rozwieść. Damian Sz. postanowił „odegrać się” na niej. Dlatego wskazał prokuratorowi żonę jako przemytniczkę z grupy przestępców szmuglujących narkotyki. Hersztem przemytników „mianował” Marcina B. – znanego pabianickiej policji z wymuszania haraczy i handlu narkotykami.(g)

Udział w reklamie tv albo szynka z kością

...czyli co w Pabianicach licytuje się dla Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy

Za nami 29. finał WOŚP. Choć w tym roku akcja charytatywna odbywała się bez hucznych imprez, to i tak w dniu finału (31 stycznia) Pabianice nazbierały 160.000 zł. Tym razem celem WOŚP jest wsparcie dla oddziałów dziecięcej laryngologii, otolaryngologii i diagnostyki głowy. Kwota pabianickiej zbiórki ostatecznie będzie i tak wyższa, bo nadal nie pokończyły się licytacje, z których zyski będą w całości przekazywane na fundację. Niektóre z pabianickich licytacji są zdecydowanie warte uwagi.

Rodzima firma Aflofarm wystawiła w tym roku na licytację... kosmiczny kombinezon. Pomysł wydaje się „odjechany”, ale sam kombinezon jest wyjątkowy. To strój astronauty, w którym Jurek Owsiak wystąpił na 15. Finale Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy... 14 lat temu. Wtedy właśnie właściciele Aflofarmu sami go wylicytowali. Licytacja potrwa do 14 lutego. Bije się o niego kilka osób, a kwota przekroczyła już 1.700 zł. Ale Aflofarm znany jest również z dużej ilości reklam telewizyjnych. Firma postanowiła więc i tym razem wykorzystać ten atut, wystawiając na licytację udział w reklamie tv ich leku. O bycie gwiazdą reklamy bije się już kilkanaście osób, a kwota, jak dotąd, wynosi ponad 300 zł. Licytacja również trwa do 14 lutego.

Jeszcze do końca tygodnia potrwa licytacja centrum handlowego Tkallnia. Galeria wystawiła pakiet voucherów na jedzenie i rozrywkę o łącznej wartości 500 złotych.

Pabianickie zakłady mięsne Pamso, tradycyjnie już, wystawiły na licytację to, co mają najlepsze – czyli szyneczkę. Ważącą 10 kilogramów szynka Podkomorze z kością wylicytowana została za 619 zł.



Popularny podróżnik i dziennikarz pochodzący z Pabianic, Michał Cessanis również i tym razem przyłączył się do wspierania Orkiestry. Co wystawił? Spotkanie podróżnicze ze sobą w roli głównej. Zwycięzca licytacji posłucha ciekawych historii Cessanisa z podróży po świecie przy wspólnej kolacji. Gotuje oczywiście Cessanis. Spotkanie wylicytowano za 1.050 zł.

Pabianicki sztab WOŚP nazbierał od mieszkańców trochę drobniaków na licytację. A że przykład idzie z góry, to jedną z ciekawszych aukcji zaproponował sam prezydent, Grzegorz Mackiewicz. Nagrodą wylicytowaną za 335 zł jest wycieczka rowerowa w towarzystwie pana prezydenta, ale i legendy kobiecego kolarstwa, pabianickiej olimpijki, Bogumiły Matusiak. Zwycięzca może zabrać ze sobą swoją rodzinę.

Koalicyjny Klub Radnych Pabianice oraz prezydent Pabianic wraz z zastępcami na licytację wystawili unikatową koszulkę z limitowanej serii na 110-lecie klubu ŁKS Łódź. Są na niej autografy zawodników, w tym pabianiczana Maksymiliana Rozwandowicza.

Gratkę dla fanów skoków narciarskich wystawił na licytację radny miejski, Ga-

briel Grzejszczak (prywatnie też fan). Są to plastrony, w których Maciej Kot skakał podczas: konkursu Turnieju Czterech Skoczni w Innsbrucku w 2017 roku oraz konkursu Pucharu Świata w Soczi w 2012 roku, tzw. próby przedolimpijskiej skoczni. Licytacja trwa do czwartku, a jej kwota przekroczyła już 220 zł.

Wśród innych licytacji, którymi zarządza pabianicki sztab WOŚP, znajdują się jeszcze m.in.: koszulka siatkarza Pawła Zagumnego, kask motocyklowy, płyty CD i DVD, voucher do restauracji Złota Para, sesja coachingu, gadzety WOŚP i inne.



Gaszenie pożarów to nie jedyne zajęcie strażaków

W minionym roku strażacy z naszego powiatu interweniowali 1.432 razy. Najczęściej, bo aż 1.032 razy, wzywani byli do wypadków, skutków wichur i innych poważnych zagrożeń

W 2020 roku wzywaliśmy straż pożarną średnio 4 razy dziennie. W porównaniu z rokiem 2019 było to o 69 podjętych interwencji więcej.

W zeszłym roku nasza straż pożarna odnotowała 283 pożary, a rok wcześniej 374, co oznacza ich 19-procentowy spadek.

– Trzy główne kategorie, w których powstawały pożary, to „obiekty mieszkalne”, „uprawy i rolnictwo” (m.in. pożary traw i pól – przyp. red.) oraz „inne obiekty” (m.in. pożary śmietników i wysypisk) – tłumaczy starszy kapitan Michał Kuśmirowski z komendy powiatowej PSP.

Skąd te pożary? Wśród przypuszczalnych przyczyn pożarów strażacy wymienili: nieostrożność w posługiwaniu się ogniem (130), podpalenia (34) oraz wady urządzeń i instalacji elektrycznych (27).

Śmierć w płomieniach i ogromne straty

Straty w pożarach były w minionym roku ogromne. Wyniosły 3.795.900 zł (1.907.500 zł w 2019 roku), natomiast mienie uratowane wyceniono na 26.267.000 zł (26.654.000 zł w roku 2019).

W 2020 roku w pożarach zginęła 1 osoba (o dwie mniej niż

rok wcześniej), a rannych zostało 7 osób (9 w roku 2019).

Do tragicznego w skutkach pożaru doszło w kwietniu we Wrzącej (gm. Lutomiersk). Płonął tam budynek jednorodzinny. Strażacy podczas akcji gaśniczej odnaleźli ciało. Początkowo – ze względu na zwęglenie zwłok – ciężko było zidentyfikować ofiarę. Okazało się, że to mężczyzna, który tam mieszkał. Przyczynami pożaru, jakie brano wówczas pod uwagę, były wadliwa instalacja lub zaproszenie ognia. Straty oszacowano na około 50 tys. złotych.

O włos od tragedii. Dziecko uratowało mamę

23 stycznia ogień pojawił się w kotłowni domu przy ul. Głowańskiego w Lutomiersku. W budynku przebywała 35-letnia matka z 12-letnim synem Szymonem. Z kotłowni wydobywał się zabójczy czad. Kobieta straciła przytomność. Chłopiec zaalarmował sąsiadów o pożarze i zaślubieniu pomocy. Oni zadzwonili po straż pożarną i pogotowie oraz pomogli wyprowadzić matkę chłopca z budynku. Pożar ugaszono szybko. Nie był rozległy. Największy

problem stanowiło zadymienie. Przyczyną pożaru pieca centralnego ogrzewania było nieprawidłowe składowanie opału. Zdarzenie miało szczęśliwy finał. Strażacy zrobili chłopcu niespodziankę. Odwiedzili go w szkole i podziękowali osobiście za bohaterski czyn.

Nie tylko ogień

Najczęściej, bo aż 1.032 razy, strażacy wyjeżdżali do tzw. miejscowych zagrożeń, na które składają się m.in. wypadki i kolizje drogowe, usuwanie skutków warunków pogodowych, pomoc innym służbom ratunkowym

W 2020 roku było mniej pożarów, ale straty finansowe były znacznie wyższe. W pożarze zginęła jedna osoba

oraz usuwanie gniazd owadów. W 2019 roku takich interwencji było w sumie 861. Oznacza to 20-procentowy wzrost.

Wśród tych interwencji było 169 wyjazdów związanych ze zdarzeniami drogowymi.

– Znaczną grupę stanowiły też zdarzenia, w których straż pożarna pomagała policji lub pogotowiu ratunkowemu w otwarciu mieszkania, gdy zachodziło podejrzenie zaślubienia lub zgonu lokatora – dodaje strażak.

Takich wyjazdów w minionym roku było około 80.

2 zgony jednego dnia

26 listopada strażacy interweniowali dwukrotnie w związku z po-

dejzeniem zaślubienia lub zgonu lokatorów. W obu przypadkach pomoc przyszła zbyt późno. Pierwsze wezwanie dotyczyło 73-letniego mężczyzny, mieszkającego samotnie przy ul. Słonecznej. Pomoc ślusarza przy wejściu do domu okazała się bezskuteczna, dlatego policjanci wezwali strażaków. Wyważono drzwi. Lokator leżał na podłodze. Ze względu na widoczne znamiona śmierci nie przystąpiono do reanimacji.

Podobnie było przy ul. Waryńskiego. Tam pomoc wezwano do 62-latka. Mężczyzna nie dawał oznak życia od co najmniej tygodnia. Sąsiedzi wezwali policję, a ta straż pożarną, bo drzwi mieszkania były zamknięte. Po wejściu do lokalu znaleziono leżące w łóżku zwłoki lokatora.

Wiało i lało

W minionym roku naszego powiatu nie oszczędziły także wichury. Ich skutki (drzewa powalone na drogi, budynki, linie energetyczne, linie telefoniczne, samochody, zerwane dachy) strażacy usuwali ponad 300 razy.

Krótką, ale gwałtowną nawałnicą przeszła przez Pabianice 26 sierpnia około 14.00. Przy ul. Moniuszki uszkodzony został samochód, który stał na parking. Straż pożarna wzywana była też na ul. Piłsudskiego, gdzie zerwana

została linia energetyczna. Skutki wichury strażacy usuwali jeszcze następnego dnia. Łącznie odnotowano ponad 100 interwencji. Największe straty wiatr wyrządził w Antoniewie (gm. Lutomiersk). Zerwał 150 metrów kw. dachu. Na szczęście obeszło się bez osób poszkodowanych.

W 2020 roku w miejscowych zagrożeniach śmierć poniosły 33 osoby, w tym 1 dziecko (28 osób w roku 2019). Obrażeń doznało 130 osób (190 w roku 2019), w tym 6 dzieci (13 w roku 2019).

Straty, jakie oszacowano podczas miejscowych zagrożeń, sięgnęły 3.787.000 zł (4.168.400 zł w roku 2019), natomiast wartość mienia uratowanego to 5.426.000 zł (10.738.000 zł w roku 2019).

Rzadziej niż w 2019 roku strażacy usuwali gniazda lub roje owadów, mogące zagrażać bezpieczeństwu ludzi. W 2020 roku takich akcji było 91 (113 rok wcześniej).

Spadek zaliczyła ilość fałszywych alarmów. Od stycznia do grudnia zeszłego roku było ich 118 (155 rok wcześniej).

Większość działań prowadzili strażacy PSP, wspierani przez druhów OSP. Na terenie powiatu pabianickiego funkcjonuje 15 jednostek OSP włączonych do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego i 38 jednostek OSP spoza KSRG. Od stycznia do grudnia 2020 roku najwięcej wyjazdów zaliczyli druhowie z OSP w Konstantynowie (163) oraz Lutomiersku (127).

Ela Tomes



foto: Kamil Misiek



Budujemy się



foto: Marcin Fronczala

Na tych terenach ma powstać kompleks „Levityn Apartamenty”

Nowych mieszkań więcej niż „za Gierka”. To, co dzieje się na rynku mieszkaniowym, przyprawia o zawrót głowy. Mieszkania są coraz droższe, a mimo to wciąż się sprzedają. Deweloperzy więc budują i budują. Nawet w Pabianicach, których głównym atutem jest to, że... są blisko Łodzi

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, w ubiegłym roku oddano do użytku 221.978 mieszkań w całym kraju.

– W 2020 roku oddano do użytkowania więcej mieszkań niż przed rokiem. Liczba mieszkań, na których budowę wydano pozwolenia lub dokonano zgłoszenia z projektem budowlanym również wzrosła, natomiast spadła liczba mieszkań, których budowę rozpoczęto – czytamy w raporcie.

Widać więc, że mimo pandemii mnóstwo osób odbierało i rozpoczynało remont w swoich nowych mieszkaniach. Na pabianickim rynku mieszkaniowym też się sporo dzieje. Z naszych obserwacji wynika, że pabianiczanie mają chrapkę częściej na mniejsze mieszkania (około 30–40 m kw.) niż na większe. Są

do tego bardzo zainteresowani rynkiem pierwotnym, mimo że ceny mieszkań w ciągu ostatnich lat szły w górę, a czasami nawet zaczynają się zrównywać z cenami łódzkich inwestycji. Nikogo już w tym mieście nie dziwi cena 5.500 zł za metr kwadratowy lokalu w stanie

Atutami powstających nowych osiedli mieszkaniowych są m.in. ogrodzone tereny, windy w budynkach nawet 3–4-piętrowych, możliwość dokupienia własnego miejsca parkingowego, nowoczesny design klatek schodowych...

deweloperskim. Ale w zamian zamieszkają na ogrodzonym osiedlu (często monitorowanym), z własnym miejscem parkingowym i nowoczesnie urządzonej klatką schodową oraz windą w budynku. A skoro jest zainteresowanie kup-

ców, to i sprzedawców przybywa. Pabianice ostatnio stały się więc interesującym rynkiem dla deweloperów.

Co nowego „wyrasta” nam pod nosem?

Przy ul. 20 Stycznia powstaje jeden trzypiętrowy budynek z mieszkaniami o powierzchni od

41 do 83 metrów kwadratowych oraz windą. Inwestycja przewiduje również garaże i miejsca parkingowe przy budynku. Choć na działce (już przygotowanej pod inwestycję) jeszcze nie powstało żadne piętro, to trudno

o kupienie swojego wymarzonego „M”. Większość mieszkań jest już zarezerwowana i spisywane są przedwstępne umowy sprzedażowe. Zostały pojedyncze sztuki tych większych lokali. Szczęściarze, którzy wybrali tu swoje „gniazdka” za około 5.000 zł za metr, muszą być cierpliwi, bo zamieszkają w nich najwcześniej w 2023 roku.

O tym, że nowe mieszkania idą prawie jak ciepłe bułeczki, przekonuje się również deweloper sprzedający mieszkania w zmodernizowanym budynku z czerwonej cegły przy ul. Piotra Skargi 77. Tu prace jeszcze trwają, ale zainteresowani już oglądają wnętrza. Niektóre lokale są już sprzedane. W budynku zmieściło się 8 mieszkań od 31 do 67 metrów, ale inwestor zapowiada drugi etap z 18 lokalami. Ceny

mieszkań za metr kwadratowy zaczynają się od 5.700 zł.

Wciąż prowadzona jest sprzedaż na powstającym osiedlu domków przy ul. Rzgowskiej. Osiedle Bliska Wola pobiło część budynków, a część jest w trakcie budowy. Ceny są dość wysokie – wystawione domki cenione są na 475.000–660.000 zł. Ale tu mamy do czynienia ze sporymi metrażami. Jak chwali inwestor – to domy w cenie mieszkania. I widać, że rzeczywiście oferta jest ciekawa, bo większość została już sprzedana lub zarezerwowana.

„Najniższą ceną na rynku”, czyli od 4.900 zł, kusi nowych nabywców sprzedawca mieszkań przy ul. Podleśnej. Czteropiętrowy budynek ma 3 windy. Są tu jeszcze wolne mieszkania, choć budynek stoi od dawna, a roboty w nim są na finiszu.

Wizualizacja dewelopera: osiedle przy ul. Szpitalnej 2

foto: Royal Sail Investment



Trwa również sprzedaż mieszkań w apartamentowcu przy ul. Kościuszki. Mieszkania tu są duże, bo mają od 60,4 do 84,09 metra. Trzeba je wykończyć, na ścianach jest gładź gipsowa, a na podłogach betonowa wylewka. Miejsce parkingowe na zamkniętym terenie lub w garażu podziemnym można dokupić.

Ale to nie koniec, bo plany na kolejne mieszkania są ambitne. Na terenach przy ul. Popławskiej 44–54 inwestor chce zbudować kolejne osiedle, składające się z sześciu nowoczesnych budynków mieszkalnych, w trzech etapach. Atutem inwestycji pod nazwą „Levityn Apartamenty” ma być cisza i spokój oraz zielone otoczenie. Na razie jednak nie wiadomo, kiedy ruszy budowa, ani ile będą kosztowały tu mieszkania. Wniosek o pozwolenie na budowę jest w trakcie rozpatrywania przez Starostwo.

Po wielu latach zastoju, na terenie przy ul. Szpitalnej 2 zaczęło się dziać. W ubiegłym roku rozpoczęła się rozbiórka budynków wokół dawnego szpitala. Realizację dużej inwestycji mieszkaniowej „Młodzieniaszek Park” na tym terenie deklaruje deweloper Royal Sail Investment Group. Plany są bardzo ambitne, bo dotyczą powstania 5 budynków wielorodzinnych, w których docelowo ma znaleźć się łącznie około 200 mieszkań o powierzchni od 33 do 100 metrów kwadratowych. Ale to nie wszystko. W opisie inwestycji dalej czytamy: „Dodatkowym atutem inwestycji będzie dostęp do zrewitalizowanego parku ze starodrzewiem. Wjazdy do garaży podziemnych będą usytuowane

w skrajnych częściach budynków. Dzięki takiemu rozwiązaniu zostanie wydzielona strefa dla ruchu pieszego wolna od samochodów. W inwestycji będą znajdowały się również lokale usługowe w parterze”. W podziemiu ma znaleźć się około 190 miejsc postojowych, komórki i pomieszczenia techniczne. Zainteresowani ofertą mieszkaniową są informowani, że inwestycja jest w fazie projektowej i uzgodnień z gestorami sieci. Możliwe, że wstępną ofertę poznamy już w nadchodzące wakacje.

Koronawirus mieszkaniom niestraszy

Rynek nieruchomości jest teraz bardzo cenny. Widać to po szybkim wzroście cen nowych mieszkań. Rynek mieszkaniowy obronił się przed koronawirusem. Z raportu Expandera i Rentier.io wynika, że w czwartym kwartale 2020 r. ofertowe ceny mieszkań w Łodzi sięgały od 5.700 do 6.900 złotych za metr kwadratowy, gdzie jeszcze w 2019 roku sprzedawały się od 4.500 zł. Tych cen już nie ma.

– Gdy wyprowadziłam się z Pabianic, kupiłam mieszkanie od dewelopera w 2018 roku, a odbierałam w 2019. Nowiutkie mieszkanie na zamkniętym osiedlu w Łodzi wyniosło nas 4.300 zł za metr. Teraz, za skromnie wyremontowane mieszkanie na tym osiedlu, sąsiedzi chcą 8.800 zł za metr! – mówi 30-lletnia Monika.

Pabianicki rynek nieruchomości jest zatem nadal cenowo atrakcyjniejszy od łódzkiego.



foto: Pod 77

Wizualizacja dewelopera, budynek przy ul. P. Skargi 77



foto: PRO-Investment group

Wizualizacja klatki schodowej na osiedlu przy ul. 20 Stycznia



foto: Ela Tomes

Apartamentowiec przy ul. Kościuszki

Ale mróz! Ratuj się, kto może!

» 92 lata temu mróz (– 32 stopnie) skuł Pabianice. Zabrakło drewna i węgla, przemarzły ziemniaki, z zimna padły świny i cielęta, ludzie bili się o worek opału. Pociągi i tramwaje nie dojechały do miasta, bo przymarzły do torów. Tak srogiej zimy nie było od prawie dwustu lat.

„Niespodziewanie zupełnie spadła na nas groźna klęska w postaci braku węgla. Oto skutek śnieżycy i mrozu stanęły dowozy kolejną, w wielu miejscach popękały szyny kolejowe, linie telefoniczne są uszkodzone. Skromne zapasy węgla zostały w mieście bardzo szybko wyczerpane. Pojawiło się paserstwo. Władze miasta zamknęły szkoły” – pisała „Gazeta Pabjanicka” z 17 lutego 1929 roku. Policjantom, którzy patrolują ulice, skrócono służbę do dwóch godzin dziennie, z przerwami na ogrzanie się w posterunku.

Gdy w Pabianicach termometry pokazały minus 32 stopnie Celsjusza, w Warszawie było jeszcze zimniej, bo minus 37 stopni C, na Śląsku i w Prusach – minus 40.

Studnie skuł lód, strażakom zamarzała woda w beczkownikach. Gdy gasili pożar domu czy fabryki, po wodę musieli wracać do koszar

Rekord padł pod Rabką, gdzie 13 lutego 1929 roku odnotowano aż minus 46 stopni. „Lekarze obcinają nieszczęśnikom odmrożone palce nóg i rąk, studnie skuł mróz, wszystkie kartofle przemarzły, padły hodowane na mięso zwierzęta, kończy się węgiel, ludzie wycinają siekierami rosnące przy ulicach drzewa” – donosił „Express Wieczorny”.

Mróz rozsadał rury wodociągowe i gazowe. Na torowisku tramwajowym z Pabianic do Łodzi popękały szyny. Najwięcej w Marysinie – przy zajezdni. Na kilka dni i nocy tramwaje stanęły. Koła pociągów towarowych przymarzły do szyn. Kursujące przez Pabianice pociągi pospieszne miały nawet dwunastogodzinne opóźnienia. W ogrzewanych piecykami wagonach kolejarzy gotowali herbatę dla zmarzniętych pasażerów.

Bardzo szybko wyczerpały się zapasy węgla gromadzone

na kolejowych bocznicach i przy fabrykach. Cena węgla poszybowała z 4 zł 50 gr za korzec (około 100 kg) do 8 zł, a wkrótce nawet do 10 zł za korzec. Po sześciu dniach mrozów węgla zabrakło. „Widząc groźną sytuację, Magistrat zarekwirował wszystkie transporty węgla, które przybyły na stację towarową w mieście” – pisała „Gazeta Pabjanicka”.

Tragiczna wieść nadeszła z Huty Dłutowskiej, gdzie na mrozie zmarł powszechnie znany nad Dobrzyńką weteran walk niepodległościowych. „Któż z pabjaniczian nie znał sierżanta Bolesława Neumana” – pisała prasa. „Był inwalidą. Stracił na wojnie stopę. Obwijał nogę gałganami i brał udział we wszystkich uroczystościach narodowych. Do

czapki przypiął sobie pióro, szablę nosił u boku, zawsze chodził w uniformie sierżanta. 19 marca, w dniu imienin Marszałka, stawał przed Jego portretem na baczność. Składał Mu raport.

Neuman miał chuderlawego konika. Była to szkapina zmarzona przez ciężki los, jak i jej właściciel. W ubiegłym tygodniu inwalida wybrał się w siarzysty mróz do Dłutowa po drzewo. Wracając z drzewem widocznie zasnął. Niedaleko Huty Dłutowskiej znaleziono wkrótce wóz. Przed wozem leżała zmarznięta szkapina. Na wozie spoczywał snem wiecznym Bolesław Neuman – inwalida”.

Pogrzebów nie ma

Gazety informowały, że w lesnym obozowisku na śmierć zmarzło 34 Cyganów z taboru, a w piwnicznej izbie, gdzie mieszka rodzina ubogiego ślusarza



Na ulice wyjechały polowe kuchnie z gorącą wodą dla zmarzniętych mieszkańców

Polubcowa, mróz zabił trzymiesięcznego Miecia. 11 lutego rano z ulic Pabianic zabrano skostniałe ciała dwojga żebraków. W Łodzi doliczono się osiemnastu śmiertelnych ofiar mrozu, a w Warszawie – ponad stu. Tylko w niedzielę w Berlinie mróz zabił 379 osób, w Wiedniu – 400 osób, we Lwowie zmarło 170 osób, a 8 tysięcy ma odmrożenia.

„Z powodu mrozów szereg osób w Pabianicach odmroziło sobie uszy, nosy, palce. Kasa Chorzych takich wypadków zanotowała kilkanaście. Byli to robotnicy, pracujący na otwartym powietrzu, handlarze, woźnice” – pisała „Gazeta Pabjanicka”, przy okazji ostrzegając przed plotkami: „Puszczono szereg plotek, np. że zmarzył policjant na posterunku, zmarzył też kolejarz, jednak wiadomości te, po sprawdzeniu, okazały się plotkami”.

Prawdziwe były wieści z cmentarzy. „Nie ma pogrzebów!” – obwieścił Magistrat.

„Ziemia na cmentarzach jest twarda jak skała. Na wykopanie grobu potrzeba 6–8 godzin. Kopyemy łomami, kilofami, czym się da” – opowiadał potwornie zmęczony grabarz.

Zaczynało brakować żywności. W Pabianicach skończyło się mleko i masło, ze sklepów zniknęła mąka, kasza, fasola, cukier i pieczywo. Lichwiarze dyktowali drakońskie ceny chleba, jajek, ziemniaków, sera, mięsa i drewna na opał.

„Na szlaku kolejowym zmarzło 1500 świń transportowanych pociągiem z Prus Wschodnich. „800 sztuk zginęło z zimna, reszta zaś jest tak odmrożona, że nie nadaje się do uboju” – podał dziennik „Echo”.

Pilnujcie węgla!

12 lutego spekulacyjna cena węgla na Starym Mieście osiągnęła 12 zł za korzec. Magistrat odgrażał się, że postawi spe-

kulantów przed sądem. Ale miał do załatwienia pilniejsze sprawy. Nazajutrz „Express Wieczorny” pisał: „Magistrat będzie wydawał węgiel ubogiej ludności w wysokości jedna czwarta korca na rodzinę, po cenach dotychczasowych, jak tylko węgiel dowiożą”.

Gazety informowały, że mróz dał się we znaki mieszkańcom wielu krajów Europy. Na ulicach Wiednia, Pragi i Berlina stanęły kuchnie polowe z gorącą herbatą dla przechodniów. Dunaj zmarzł na długości aż 500 km. Załogi statków, unieruchomionych w lodach przy wejściu do portu w Hamburgu, w żywność zaopatruje samolot. Wszystkie zrzuty trafiły na pokłady.

Zamarzły porty węglowe na Bałtyku i Zatoka Gdańska. Przed portami stały tysiące wagonów z węglem – do rozładunku. Skutek? Brakowało węglarek do zawożenia opału dla mieszkańców miast i fabryk.

foto: NAC, sygnatura: 1-G-5648-3



Od wczesnego rana ludzie stali na mrozie w długich kolejkach po opał

„Niedołęstwo PKP!” – grzmiał dziennik „Rozwój”. A „Gazeta Pabjanicka” pisała: „W środę przybyło na stację 13 wagonów węgla, które częściowo przydzielono przemysłowi, częściowo instytucjom użyteczności publicznej, częściowo zaś sprzedawano pod osłoną policji za 6 zł 80 gr korzec. Każdy mógł nabyć tylko pół korca tego cennego kamienia. Ulice zaroily się ludźmi, którzy pokryli szro-

węgla, będzie przestój. Dzielne zapotrzebowanie pabjanickich fabryk to 600 ton węgla” – pisała gazeta.

Najcieplejsze słowo: piecyk

Gdy skończył się węgiel, mieszkania ogrzewano deskami z płotów, skrzyniami, starymi meblami. Pożary wybuchały częściej niż zwykle, a strażakom

kościół. Mróz nie odstraszył narzeczonych: Marianny Malinowskiej i Józefa Kuchara. Tuż pod Piotrkowem Józef spojrział na swą wybrankę, o coś ją zapytał. Narzeczona nie odpowiedziała... Okazało się, iż biedaczka zamarzała w drodze”.

Chleb tylko za drewno

Złe wieści docierały z browarów. „Mróz rozsada beczki i antalki” – pisał „Głos Polski”. Toczyła się walka o ocalenie syfonów napelniczonych wodą sodową. „Mimo opakowania słomą i brezentem, butle masowo

pękają” – informowała gazeta, opisując wypadek w mieszkaniu pewnego mieszczanina, który próbował rozmrozić syfon, wstawiając butlę do wiadra z gorącą wodą. Syfon eksplodował, ciężko raniąc domownika odłamkami grubego szkła.

„Mrozy mocno zaszkodziły wodociągom i rezerwuárom, które zupełnie pozamarzały. Studnie są skute lodem” – 11 lutego podało „Hasło Łódzkie” pisząc, że „W mieście pojawiła się większa ilość nosiwodów, którzy korzystając z sytuacji, żerują na lokatorach, żądając za wiaderko wody 80 gr. Największy jednak interes robią dozorczy domów, w których znajduje się woda”. Za dopuszczenie do kranu pazerni dozorczy brali po złotówce „od lebka”.

Coraz trudniej było o żywność. „Expres” pisał: „Sklepikarze zamawiają kartofle wyłącznie w folwarkach, gdzie są przechovalnie w cieplejszych pomieszczeniach. Gospodarze stawiają warunek, że dostawa do miasta odbędzie się na własne ryzyko kupującego”. W piekarniach zabrakło opał. Piekarze sprzedawali chleb tylko tym klientom, którzy przynieśli drewno.

Ręce zacierali szklarze. To dlatego, że podczas najcięższych mrozów w oknach pękły tysiące szyb. Roztrzaskane były też witryny wielu sklepów, bo nierozważni kupcy postawili w nich lampy naftowe, by szron nie zasłonił towarów na sprzedaż.

Na rynek przy ulicy Kilińskiego handlarzy przyniosły filcowe buty własnej roboty – dla większych psów. Sprzedawały je drogo, bo po 3 zł za parę. Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami apelowało, by wchodząc do sklepu, nie zostawiać psów przywiązanych do ulicznych słupów. „Niech sobie pieski biegają, wtedy nie odmrożą łapek” – radzono.

„Nie pić alkoholu na rozgrzewkę, bo to wcale nie pomaga!” – przekonywała gazeta. „Po wódce człowiek szybko traci ciepło, przysiadzie gdzieś i szybko może umrzeć” – ostrzegała.

Nareszcie jedzie węgiel!

Piątego dnia mrozów polski rząd nakazał wydać część zapasów węgla, jakie zgromadziła kolej i wojsko. Ten węgiel miała dostać ludność, szpitale, przytułki, elektrownie i gazownie. W miastach powołano „komisje węglowe” do rozdzielania opału. Oprócz urzędników, byli w nich policjanci i oficerowie wojska.

Nocą z 14 na 15 lutego do Łodzi dotarły lokomotywy ciągnące ze Śląska 120 wagonów z węglem. Gazety informowały, że będzie można kupić po pół korca na rodzinę. Pabianice miały dostać 20 wagonów węgla – znacznie mniej niż władze miasta próbowały załatwić u wojewody.

Adam Dobrzyński

Na każdym placu, gdzie handlowano węglem, stał policjant – by zapobiegać spekulacji i bijatykom. Gdy kończył się węgiel, ludzie wpadali w szał, wybuchały awantury, nierzadko krwawe

nem, dźwigali na plecach, wieźli tramwajem, ciągnęli na sankach worki węgla”.

Na każdym placu, gdzie handlowano opalem, stał policjant – by zapobiegał spekulacji i bijatykom. Gdy kończył się węgiel, ludzie wpadali w szał, wybuchały awantury, nierzadko krwawe. Przed składami opału długie kolejki ustawały się już o godzinie czwartej nad ranem.

Gazety ostrzegały i radziły: „W obecnych czasach wożenie przez miasto furi z węglem jest niebezpieczne, gdyż po drodze węgiel może być rozchwytywany przez złodziei. Sprytniejsi gospodarze urządzają się w ten sposób, że w nocy dorożkami przewożą do swych domów węgiel w workach”.

Robotnikom groziło bezrobocie. „W fabrykach już nie ma

zamarzała woda w beczkowozach. „Straż ogniowa ma obecnie bardzo utrudnioną pracę, gdyż na miejscu pożaru nie może czerpać wody, wskutek jej zamarznięcia. Strażacy są zmuszeni wracać po wodę do koszar” – donosił „Expres”.

„Aby dać możliwość ugrzania się biednym ludziom, Magistrat na placach publicznych ustawił piece z żarzącym się koksem. Piece ściągają gromady przechodniów” – pisała „Gazeta Pabjanicka”. W Łodzi nakazano rozpaść pięć ognisk na największych placach miasta. W Pabianicach ogień buchnął na placu przy Zamku.

14 lutego dziennik „Echo” opisał dramat pod Piotrkowem: „Drogą jechała bryczka zdążająca z młodą parą na ślub do

PLATA POCZTOWA WISZCZONA RYCZALTEM.

EXPRESS
WIECZORNY ILUSTROWANY.

WIL. ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, 11 LUTEGO 1920 R. CENA NUMERU 20 GROSZY. NR. 41

POLARNY MROZ
sparaliżował wszystkie dziedziny życia
w Łodzi i w całej Polsce
Biała śmierć czyha na ofiary

Łódź, 11 lutego
W dniu wczorajszym o godzinie 5-jej temperatura w Łodzi wyniosła -20 stopni Celsjusza.

W porównaniu z dniami wczorajszymi fala mrozów utrzymuje się z niezmniejszoną siłą na tym samym poziomie. Na ulicach w dalszym ciągu ruch bardzo słaby. Po mieście krąży pogłoski, że mrozy będą do 40-tych stopni, przez dwa dni trzymają się na tym poziomie i dopiero potem zacznie się ocieplać. Oczekiwano, że pośrodku tych nie należy traktować poważnie.

Brak węgla

Zamknięcie szkół

Na dzisiejszym posiedzeniu magistratu rozpatrywano katastrofalną sytuację w związku z panującym mrozem i brakiem węgla. Magistrat postanowił wystosować do kuratorium szkolnego prośbę o zwolnienie na czas określony z wykładów uczni szkół powszechnych i średnich. Postanowiono wstrzymać dostawę węgla z wydziału gospodarczego magistratu do szkół, a zarezerwować ten węgiel dla instytucji wydłużających publiczność. Następnie postanowiono na powyższej okoliczności wysłać depesze do rządu, przedstawiając katastrofalny brak węgla w Łodzi i możliwie stać konsekwencje.

Ruch kolejowy przerwany!
Łódź nie może przetrwać i nie odchodzi

Nowy gmach szkolny

Łódź, 11 lutego
Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach oddany zostanie do użytku nowy gmach szkolny przy ulicy Hipoteecznej nr. 35. Budynek ten posiada 13 sal, przeznaczonych na klasy, oraz sale rekreacyjne, gimnastyczne, pracownię i t.d.

Oddanie do użytku tego budynku przyczyni się znacznie do poprawy warunków szkolno - lokalowych w odnośnej dzielnicy miasta.

Węgiel dla Łodzi

Konferencja w województwie
Jak się dowiadujemy, w dniu dzisiejszym ma się odbyć konferencja w gmachu urzędu wojewódzkiego w sprawie o-primitywnej - węglowej. Na konferencji i jej mają być omówione wszystkie sprawy związane z brakiem węgla i wzrostem cen artykułów spożywczych.



SZUKASZ PRACY?

Tu ją znajdziesz!

ZATRUDNIĘ stolarza.
Tel. 602 798 876.

SZUKASZ stabilnej, godnie wynagradzanej pracy wraz z dodatkami do pensji i miłą atmosferą? Zapraszamy Cię do firmy GRALA, która zatrudni operatora linii produkcji opakowań foliowych. Praca w systemie 3-zmianowym, dla mężczyzn, w Woli Zaradzyńskiej. Poszukujemy osoby zmotoryzowanej. Zadzwoń 693 001 780 i umów się na spotkanie lub napisz/wyslij swoje CV: praca@grala.com.pl i poznaj naszą ofertę oraz warunki pracy.

ABM JĘDRASZEK
– producent stolarki PCV i ALU,
zatrudni pracowników
produkcyjnych
na dział aluminium.
Tel. 512 908 807.

SZWACZKĘ zatrudnię (bluzka).
Tel. 601 308 755.

ZATRUDNIĘ operatora minikoparki oraz rzetelnych pracowników, bez nałogów do instalacji gazowych. Tel. 792 961 572. CV: euruswent@gmail.pl

SZWACZKI zatrudnię – dzianina.
Tel. 607 449 925.

SZWACZKI zatrudnię (stebnówka i overlock lub overlock). Tel. 664 410 035.

HAFCIARZA przyjmę. Tel. 606 323 668.

ZATRUDNIĘ kierowcę, znajomość miasta, rencista. Tel. 518 310 850.

POSZUKUJĘ niani dla starszego niemowlaka tylko opieka nad dzieckiem po 3 godz dziennie. Mile widziane Panie w średnim wieku z doświadczeniem. Tel. 516 099 270.

HAFCIARZA przyjmę do pracy. Tel. 606 323 668.

PRACOWNIKA gospodarczego zatrudnię. Kontakt: 608 200 882 (w godzinach 9.00–17.00).

KURSY zawodowe
– pracownik biurowy.
Płacimy 1000 zł po ukończeniu kursu. Zapraszamy osoby od 30 do 60 roku życia. Możliwość uczestnictwa w stażu również odpłatnie koszt 1300 zł. Zapraszamy do kontaktu z panią Katarzyną Helwing 535 020 211.

KIEROWCĘ kat. C zatrudnię. Tel. 601 357 840.

PRODUCENT odzieży damskiej zatrudni doświadczonych szwaczki (szycie kurtek). Tel. 42 225 94 10 OLMAR, Pabianice, ul. Partyzancka 78/84.

OPERATORA minikoparki,
koparko-ladowarki zatrudnię.
Tel. 537 806 290.

PRZESZYCIA przyjmę. Tel. 661 654 570.

ZATRUDNIĘ samodzielnych glazurników oraz do wykończeń. Praca stała. Tel. 516 842 054.

ZATRUDNIMY szwaczki chałupniczek do szycia bluzek, sukienek z tkanin. Tel. 500 372 270.

PRZYJMĘ szwaczkę do zakładu i chałupniczkę, praca stała (dzianina). Tel. 603 378 712.

ZATRUDNIĘ szwaczki – zakład i chałupniczek, proste kurtki, Łask. Tel. 660 112 807.

PHILLIPS Poland
proponuje pracę zdalną
(wykonywaną w domu) na
podstawie umowy zlecenia,
polegającą na uzbrajaniu,
montażu, konfekcjonowaniu
i zagławianiu elementów
z tworzyw sztucznych.
Wszystkie niezbędne
elementy dostaniesz od nas.
Wynagrodzenie uzależnione jest
od Twojego zaangażowania.
Jesteś zainteresowany
– zadzwoń 42 215 34 34
(wew. 109) lub aplikuj:
praca@phillips-europe.com
z dopiskiem praca zdalna.

ZATRUDNIĘ szwaczki. Tel. 514 339 512.

SZWACZKI i osobę do prasowania sukienek, tkanina. Tel. 513 168 221.

ZATRUDNIĘ sprzedawczynię do sklepu spoż w Chechle Drugim. Tel. 604 225 513.

ŚLUSARZA zatrudnię. Kontakt: 608 200 882 (w godzinach 9–17)

POMOC domową do starszej kobiety. Tel. 576 025 080.

ABM JĘDRASZEK
– producent stolarki PCV i ALU,
zatrudni pracownika
kontrolni jakości.
Tel. 506 012 154.

ABM JĘDRASZEK
– producent stolarki PCV i ALU,
zatrudni pracowników
produkcyjnych.
Tel. 512 908 884.

ZATRUDNIĘ szwaczki. Tel. 602 633 777.

SZWACZKI w zakładzie zatrudnimy. Tel. 570 407 467.

SZWACZKI i chałupniczek pilnie zatrudnię. Tel. 502 233 597.

ZATRUDNIĘ krojczego bluzka – tkanina. Tel. 693 362 341.

SZWACZKĘ zatrudnię. Tel. 509 652 800.

ROBOTNIKÓW budowlanych zatrudnię. Tel. 661 945 687.

ZATRUDNIĘ krojczego. Tel. 503 010 622.

DOZORCÓW domów zatrudnię. Umowa zlecenie. Tel. 697 900 876 dzwonić po 16.00.

ZATRUDNIĘ szwaczki do szycia swetrów i dzianiny. Tel. 503 900 014.

PRASOWACZKĘ zatrudnię. Tel. 503 010 622.

FERMA Niosek PRAWDA
zatrudni do pracy osoby
na stanowiska:
1. Pracownik produkcji
2. Konserwator, mechanik.
Stała praca na umowę.
Jedna zmiana. CV prosimy
wysłać na maila:
robert@ovovita.pl lub składać
osobiście w siedzibie firmy:
Prawda 60, 95–030 Rzgów.
Telefon do kontaktu:
603 844 061.

MODE Milano Sp.z o.o. poszukuje osoby z prawem jazdy do pracy na stanowisku magazyniera. Praca w Rzgowie, pełen etat. Kontakt tel. 604 488 471.

WARSZTAT samochodowy zatrudni lakiernika samochodowego na cały lub 1/2 etatu. Tel. 601 360 017.

ZATRUDNIĘ szwaczki do zakładu oraz chałupniczek. Tkanina, dzianina. Tel. 794 927 536.

ZATRUDNIĘ Panią do prasowania bluzek damskich z doświadczeniem. Tel. 693 362 341.

ZATRUDNIĘ osobę do pomocy na szwalnię z umiejętnościami prasowania, obsługa dziurkarki i guzikarki. Prosimy o kontakt osoby tylko z doświadczeniem. Tel. 509 811 606.

ZATRUDNIĘ Panią do prasowania bluzek z tkaniny. Wymagane doświadczenie. Tel. 693 362 341.

SZWACZKI zatrudnię. Rzgów. Tel. 605 45 00 31.

ZATRUDNIĘ ekspedientkę w sklepie spożywczym – osiedle Piaski. Tel. 692 118 432.

ZATRUDNIĘ szwaczki do zakładu, praca stała. Tel. 608 605 565.

STAŁA praca na produkcji art. spożywczych z książeczką sanepid – 3 zmiany (poniedziałek–piątek) – darmowy dojazd do pracy z Pabianic i Konstantynowa Łódzkiego. Tel. 784 025 070.

ZATRUDNIĘ doświadczonego kierowcę do prowadzenia samochodu dostawczego z windą na kat.B. Praca na terenie województwa. Tel. 501 077 968.

PRZYJMĘ pracowników do wykończeń wnętrz i dociepleń. Tel. 503 149 878.

SZWACZKI zatrudnię. Tel. 503 010 622.

P. P. H. U. Bohdan Guminiak 509 018 347
ul. Moniuszki 41a (dawny skup złomu) 42 215 68 29

**PŁYTY
AKCESORIA
DOCINANIE**

wiórowe, OSB, MDF, HFD, pilśniowe
sklejka • blaty kuchenne • parapety
fronty meblowe lakierowane, MDF
oklejanie PCV • inne usługi stolarskie

SCHODY DREWNIANE

buk, jesion, dąb, egzotyczne • drzwi i okna typowe i nietypowe • drzwi drewniane
altany • meble kuchenne, szafy, garderoby, przedpokoje i inne usługi stolarskie

ul. Liściasta 4 42 213 96 77 509 018 347

**NADAJ OGŁOSZENIE ZA JEDYNE
MAKSYMALNIE 10 SŁÓW + NUMER TELEFONU**

WPISZ TREŚĆ OGŁOSZENIA, WYTNIJ KUPON I PRZYJDŹ
Z NIM DO REDAKCJI ŻYCIA PABIANIC, STARY RYNEK 7

* CENA ZA JEDNĄ EMISJĘ W PODANEJ KATEGORII

5 ZŁ*

KATEGORIA
**DAM PRACĘ
SZUKAM PRACY**
PROMOCYJNA

Życie Pabianic

Życie Pabianic

9.02.2021 r.

ogłoszenia drobne

EUROCOLOR
Okno. Serce domu

OKNA

DRZWI • ROLETY • BRAMY

plisy • moskitiery • rolety materiałowe

paula
OKNA BRAMY DRZWI ROLETY
www.paula.net.pl

Pabianice, Łaska 2
☎ 602 192 437, 42 212 18 68
Salon okien ☎ 42 215 13 13
Ksawerów, Łódźka 181
☎ 512 364 696

USŁUGI

centrum reklamy
ul. Kilińskiego 3/5 Pabianice SDH
(I Piętro) zielone drzwi
tel. 42 227 02 04

OPRAWA PRAC
MAGISTERSKICH, LICENCJACKICH,
DYPLOMOWYCH
NA POCZEKANIU!

WYDRUK PRAC
z CD, DVD, PAMIĘCI USB,
KART PAMIĘCI, itp

DRUK WIELKOFORMATOWY
KOLOR, FOTO, CAD, MAPY
KSERO A5-A0+ FOTO-GADŻETY

BIURO OGŁOSZEŃ
SDH I piętro
tel./fax 42 215 26 50

CYFROWE STUDIO telebeamy, projektory
FILMOWE multimedialne
www.mpstudio.net.pl
tel. 601 29 59 76

ROLETY • ŻALUZJE DRZWI

PLISY - MOSKITIERY
ROLETY ZEWNĘTRZNE
BRAMY GARAZOWE
PARAPETY - MARKIZY

M&M SYSTEM
ul. Żytńia 4 (os. Bugaj)
502-616-275
www.mmrolety.pl

PRZERÓBKĘ ROLET WYMIANĄ TKANIN

PRODUKCJA • MONTAŻ • SERWIS

OKNA I DRZWI "MONTER"
ul. Kochanowskiego 8
603-29-29-29

DRZWI ANTYWŁAMANIOWE "HAAS"
KONKURENCYJNE CENY I KRÓTKIE TERMINY
FACHOWY MONTAŻ
drzwi firmy KMT
produkty Włoszczowa

ŻYCIE PABIANIC STARY RYNEK 7 TEL. 42 227 04 00
REDAKCJA CZYNNA: PN. 10.00–16.00 WT. 5.00–10.00 ŚR., CZW., PT. 10.00–16.00

KAMELEON
PRZEDRACZAMY GRANICE

Rolety Żaluzje Plisy Moskitiery

Pabianice
ul. Moniuszki 35
(przy rynku)
☎ (42) 227-04-60
www.kameleon-rolety.pl

USŁUGI KRAWIECKIE

damskie, męskie
naprawy, przeróbki

Pabianice,
Jana Pawła II 30
Tel. 511 463 188

UslugiKrawieckieArachne

KROJOWNIA usługowa. Tel. 606 369 304.

DROBNE usługi (drewno, metale).
Tel. 603 230 832.

DLA DOMU

FACHOWY montaż mebli
obejmujący złożenie
zakupionych przez Państwa
mebli wraz z montażem
sprzętów.
Kompleksowy montaż
obejmuje:
– złożenie mebli,
– przygotowanie blatu,
– montaż sprzętów do
zabudowy kuchennej,
– regulacje mebli, itp.
Tel. 792 049 913.

WYCINKA drzew.
Usługi rębakiem. Koszenie
traw. Karczowanie działek.
Frezowanie pni.
Tel. 510 016 160.

PODCIŚNIENIOWE pranie. Tel. 516 670 777.

PODCIŚNIENIOWE pranie dywanów,
wykładzin, tapicerek. Tel. 605 405 462.

ELEKTRYK pomiary elektryczne
odbiorcze i okresowe. Instalacje
elektryczne. Tel. 729 344 072.

LIKWIDACJA komórki, piwnicy
i mieszkań. Tel. 663 344 190.

PRZYCINANIE drzew owocowych.
Tel. 888 151 459.

WYWÓZ rzeczy zbędnych z domu,
piwnicy. Tel. 730 363 181.

SPRZEDAŻ – montaż drzwi.
Tel. 502 616 275.

WYCINKA drzew.
Usługi rębakiem. Koszenie
traw. Karczowanie działek.
Frezowanie pni.
Tel. 696 23 27 23.

TRANSPORTOWE

USŁUGI koparko-ładowarką,
przygotowanie terenu pod budowę,
wyburzenia, uprzątnięcie terenu.
Transport żwiru, piasku. Tel. 602 72 45 83.

USŁUGI transportowe, przeprowadzki
do 3,5t. Tel. 663 344 190.

KONTENERY na gruz, koparki,
rozbiórki, żwir, piasek, ziemia.
Transport. Tel. 601 982 019.

TRANSPORT, żwir, piasek,
czarnoziem – faktury VAT.
Tel. 602 72 45 83.

Hallo TAXI
PABIANICE
422 133 133
42 212 12 12

REMONTOWO – BUDOWLANE

REMONTY – wykończenia wnętrz,
docieplanie budynków. Tel. 668 364 049.

USŁUGI hydrauliczne. Tel. 513 624 668.

KOMPLEKSOWE remonty łazienek
i mieszkań. Tel. 730 363 166.

GLAZURNICTWO. Tel. 668 960 832.

DOCIEPLANIE budynków, poddaszy,
karton – gips, sufity, ścianki, gładź,
malowanie, panele. Tel. 600 727 192.

REMONTY od A do Z. Tel. 661 457 701.

ROZBIÓRKI obiektów budowlanych.
Tel. 663 344 190.

TAPETOWANIE, malowanie, glazura.
Tel. 601 962 400.

DRZWI–montaż, doradztwo. Tel. 600 182 050.

REMONTY mieszkań.
Gładzie, malowanie,
panele, terakota itp.
Tel. 570 630 525;
517 239 047.

REMONTY i wykończenia
wnętrz. Tel. 606 464 303.

RTV * AGD * KOMPUTERY

KOMPUTERY – serwis. Tel. 694 561 036.

TV – naprawy – anteny. Tel. 516 842 226.

NAPRAWA sprzętu AGD.
Pralki, zmywarki, lodówki.
Klimatyzacja – chłodnictwo.
Tel. 692 344 928.

TELEWIZORY, magnetowidy,
naprawa, dojazd. Gwarancja.
Tel. 42 227 47 46;
608-356-721
(8.00 – 21.00).

PRALNIA DYWANÓW pranie tapicerek
L A G U N A 7 polerowanie
Zapewniamy transport lakierów

Pabianice, ul. św. Jana 15, tel. 42 215 30 17, 42 213 17 90

AUTO – MOTO

AUTO-SKUP, wszystkie. Tel. 603 471 335.

ZŁOMOWANIE. Tel. 577 985 154.

KASACJA pojazdów. Tel. 535 231 237.

AUTO-SKUP,
każdą markę,
gwarantuję najwyższe ceny.
Tel. 503 74 78 35.

KĄŻDE. Tel. 535 231 237.

TOYOTA Yaris 2007 sprzedam.
Tel. 508 079 526.

MERCEDES, osobowy dostawczy,
każdy stan kupię. Tel. 579 186 672.

AUTO skup każdy. Tel. 502 876 173.

AUTO skup. Tel. 579 186 672.

AUTO skup. Tel. 537 795 593.

AUTO-SKUP, wszystkie. Tel. 727 35 26 00.

24 h
WYPOŻYCZALNIA

- ✓ BUSY DOSTAWCZE
- ✓ AUTOLAWETY
- ✓ PRZYCZEPY
- ✓ AKUMULATORY
- ✓ LAWETY



Tomasz Pierzchała
ul. Waltera Janke 50

tel. 693 511 344

FINANSE

POŻYCZKI na raty od 400 zł w górę.
Tel. 793 041 082.

EXPRESS Finanse S. A.
Pożyczki
chwilówki- ekspresowo
od 200 do 500 zł,
z zajęciem komorniczym.
Tel. 604 177 110,
795 871 222.

POŻYCZKA
ekspresowa
Z GWARANCJĄ
EdenFinance
Nawet do 5000 zł
Szybka decyzja
Minimum formalności
Maksymalne RRSO 609 %
797-705-110
Kontakt przez telefon lub aplikację

NAUKA

ANGIELSKI dzieci 6–9 lat. Tel. 570 543 608.

MATEMATYKA dla klas 2–6. Tel. 570 543 608.

MEDYCZNE

DERMATOLOGIA, Dermatologia
Estetyczna. Spec. Derm. Hanna
Smagalska. Tel. 507 011 784.

MASAŻ w Twoim domu – leczniczy,
klasyczny, relaksacyjny. Całościowy
– odcinkowy. Masaż kończyn górnych
– dolnych (refleksologia). Tel. 514 575 809.

ESPERAL. Tel. 510 115 108.

MASAŻ leczniczy Zbigniew i Jacek
Makowscy od godz. 8.00 do
19.00, ul. Konopnickiej 60/66 m.
25. Masaż również u pacjenta.
Tel. 42 226–20–79, 603–245–954,
604–838–819.

SPECJALISTA CHIRURG
dr n. med. Michał Nowicki
Tel. 502 107 364

Dr n. med.
MICHAŁ DZIUBA
KARDIOLOG

Choroba wieńcowa – ocena
wskazań do koronarografii,
nadciśnienie tętnicze, arytmie,
cholesterol, EKG, Holter EKG.

Tel. 722 18 30 80
ul. WajsoŹny 1A.
www.michaldziuba.pl
www.kardiologiapabianice.pl

NFZ protezy bez kolejki.
Pabianice, ul. KiliŹskiego 29.
Pon. i Źrod. 14.00–15.00.

SPECJALISTA NEUROLOG
dr n. med.
Jolanta Pentela–Nowicka
Tel. 501 042 721

GABINET ginekologiczny
Elżbieta Kubasiewicz
ul. Ogrodowa,
tel. 42–215–13–61.

PABIANICKIE
CENTRUM MEDYCZNE
Kolonoskopia, gastroscopia,
ECPW, ESD.
Specjalista chirurg
Dariusz Fisiak.
Dyplom Umiejętności PTG–E,
Certyfikat Endoskopii
Zabiegowej TCHP.
Badania bezpłatne NFZ
i Ministerstwo Zdrowia.
Możliwość pełnego
znieczulenia do badania
– anesteziolog.
Wszystkie badania
w insuflacji CO₂
Rejestracja:
tel. 42 22–53–838.
Szpital PCM II p.
Endoskopia.

TERAPEUTYCZNE
TECHNIKI
MASAŻU

Masaż w Twoim domu.

Leczniczy, klasyczny,
relaksacyjny.
Całościowy,
odcinkowy.
Kończyn górnych,
dolnych
– refleksologia

514 575 809

CENTRUM
STOMATOLOGII
ESTETYCZNEJ

lekarz stomatolog

Urszula
Banaszczyk-Przybylska

ŚWIADCZYMY USŁUGI
W ZAKRESIE:

stomatologii estetycznej,
implantologii, ortodoncji (aparaty
ruchome i stałe), pedodoncji,
chirurgii stomatologicznej,
stomatologii ogólnej
i zachowawczej:
natychmiastowa odbudowa
złamanych zębów, wybielania.

PABIANICE, UL. WYSZYŹSKIEGO 2
tel. 42 215 24 99

wtorek, czwartek: 10⁰⁰–16⁰⁰
poniedziałek, Źroda, piątek: 15⁰⁰–20⁰⁰

CENTRUM OPTYCZNO
– OKULISTYCZNE
ul. Warszawska/Szewska
komputerowe badanie
wad wzroku
– pierwsza para
soczewek gratis
Specjalista chorób oczu
dr Anna Rymer
pn. 10.00–12.00,
15.00–18.00,
wt. 10.00–12.00,
16.00–18.00,
Źr. 10.00–13.00,
pt. 10.00–12.00,
sb. 10.00–12.00
dr Ewa Lukas
czw., pt. 16.00–18.00
dr Monika Kopka–Fryzeł
Źr. 15.00–18.00,
w kaźdą Źrodę
PROMOCJA – 10 %
Okulary na RATY 0%
Możliwość telefonicznego
uzgadniania wizyt
42–215–73–36
664 157 222

prof. dr hab.
Jarosław D. Kasprzak
KARDIOLOG
choroby serca, nadciśnienie,
USG serca z kolorowym
doplerem
ul. Traugutta 6 – Źrody
Tel. 602 632 632

KARDIOLOG
Holter, kontrola rozruszników
nadciśnienie tętnicze, arytmia
Dr n. med. Marcin Rosiak
Starszy Asystent
Kliniki Elektrokardiologii
ul. Sterlinga w Łodzi
Przyjęcia: Pabianice
WyspiaŹskiego 4 „KA-MED”
tel. 227-50-40

LEKARZ-PABIANICE.PL
INDYWIDUALNA POMOĆ
GABINET LEKARSKI
MACIEJ KOŹMIŹSKI
MEDYCYNIA SPORTOWA, CHOROBY WEWNĘTRZNE.
BADANIA DO PRAWA JAZDY
UL. KARNISZEWICKA 99C
TEL. 660 102 514

NIERUCHOMOŚCI
– INNE

GARAŻ kupię. Tel. 603 471 335.

MIESZKANIA

54 m kw. w centrum do wynajęcia.
Tel. 601 253 784.

KUPIĘ mieszkanie w blokach. Tel. 516 099 270.

DO wynajęcia mieszkanie 35 m kw.,
Bugaj. Tel. 502 517 144.

ZAMIENIĘ małe mieszkanie
komunalne 21 m kw. na większe.
Tel. 608 313 730.

KOMUNALNE 35 m kw., I piętro,
duży balkon, po kapitalnym remoncie
zamienię na większe. Tel. 510 790 415.

DO wynajęcia 37 m kw., II piętro, ul.
WileŹska. Tel. 603 956 770.

BLOKI 2,3–pokojowe – kupię.
Tel. 881 709 544.

KAWALERKA do wynajęcia. Tel. 601 253 784.

DO wynajęcia wolne miejsce w pokoju
pani lub dziewczynie, moźe być
z Ukrainy. Tel. 506 901 410.

DO wynajęcia kawalerka 20 m kw.
centrum. Tel. 797 552 445.

DO wynajęcia M–3 50 m kw. Bugaj.
Tel. 797 552 445.

DOMY * DZIAŁKI

SPRZEDAM działkę bud. 901 m kw.,
ul. Bukowa 15. Tel. 533 937 602.

DOM 160 m kw., Bugaj – wynajmę lub
sprzedam. Tel. 572 508 108.

SPRZEDAM działkę 6000 m kw.,
z budynkiem gospodarczym
i mieszkalnym (do remontu),
Janowice w bardzo atrakcyjnym
miejscu przy trasie asfaltowej. Cena
420 tys. zł. Tel. 660 583 660.

BUDOWLANE (1800–2000 m kw.),
media, blisko Pabianic 50 zł/ m kw.
Tel. 660 794 476.

KUPIĘ działkę budowlaną
w Pabianicach. Tel. 514 186 346.

DZIAŁKĘ rolną 20 tys. m kw.,
z przeznaczeniem pod usługi
w Pabianicach sprzedam. Tel. 510 400 308.

LOKALE

LOKAL 110 m kw., wszystkie media,
do wynajęcia. Tel. 601 174 880.

POKÓJ jednoosobowy do wynajęcia.
Tel. 509 373 502.

LOKAL biurowy 30 m kw., do wynajęcia. Tel. 512 319 768.

KUPNO SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ używanego, sprawnego z gwarancją sprzętu AGD. Tel. 793 298 665.

SPRZEDAM tanio kosiarkę, trampolinę, basen i krzesła ogrodowe. Tel. 607 417 251.

SPRZEDAM bardzo tanio nowe meble: wersalka 400 zł, komoda 300 zł, komplet wypoczynkowy (wersalka + 2 fotele) 800 zł, łóżko 180 cm z materacem 600 zł, komplet kuchenny 3,1 m 1000 zł, gokart elektryczny 800 zł, a także biżuterię i damskie kurtki za grosze. Tel. 576 615 099.

RÓŻNE

SKLEP MILENA PROMOCJA!

szeroki wybór produktów bezglutenowych
– żywność dla cukrzyków i wegetarian
– herbaty ziołowe, zioła
– duży wybór suplementów diety na różne schorzenia w tym odchudzające.
Pabianice, ul. Orla 24.
Tel. 603 661 913,
42 215 93 14.

POWIERZCHNIA reklamowa w centrum Pabianic. Tel. 512 319 768.

BIZNES

TANIE płoty i ogrodzenia, garaże blaszane od 1.550 zł, blachy trapezowe. Raty.
Tel. 62 733 88 30,
607 680 103.

Prezydent Miasta Pabianic

informuje, że dnia 03.02.2021 r. na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Pabianicach przy ul. Zamkowej 16 wywieszony został wykaz udziału w nieruchomości położonej w Pabianicach przy ul. Żytniej 5 – zarządzenie Prezydenta Miasta Pabianic z dnia 2 lutego 2021 r. nr 20/2021/P – przeznaczonego do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz współwłaściciela.
Informacji udziela WGN ul. Kościuszki 18 lokal nr 7, II p. pokój nr 6, tel: 42 225 46 18.

KARMIRHEN

95-200 Pabianice
ul. Myśliwska 48
tel. 42 214-78-73
fax. 42 226-56-11
mobile: 608-87-03-84

OGRODZENIA BRAMY WROTA GARAŻOWE KOSTKA BRUKOWA

**Sprzedaż, układanie,
renowacja, rozbiórki,
usługi kruszenia**

USŁUGI HDSEm
WYPOŻYCZANIE
ZAGĘSZCZAREK,
MINIKOPAREK,
MINIŁADOWAREK
WYKOŃCZENIA WNĘTRZ
www.karmirhen.pl

Prezydent Miasta Pabianic

informuje, że 3.02.2021 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Pabianicach przy ul. Zamkowej 16 wywieszony został wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Miejskiej Pabianice, przeznaczonych do wydzierżawienia – Zarządzenie nr 23/2021/P z dnia 2 lutego 2021 r.
Informacji udziela WGN ul. Kościuszki 18 lokal 7, II p. pokój nr 5, tel. 42 225 46 03.



SKLEP i SERWIS SPRZĘTU KOMPUTEROWEGO

883 585 555

ul. Bugaj 53

www.net-house.pl

OGŁOSZENIA EXPRESOWE

SZLAKA (sprzedam) na utwardzenie drogi/działki/ podwórka z transportem.
Tel. 663 684 163.

KUPIĘ auto marki VW (nie import.), do 100 tys. km. Tel. 503 918 215.

NAUKA czytania dla dzieci. Tel. 600 425 033.

JĘZYK polski. Tel. 530 442 877.

ZATRUDNIĘ fryzjerkę z doświadczeniem. Tel. 793 910 320.

SZWACZKĘ zatrudnię – sukienki. Tel. 695 130 920.

PIELUCHY – składanie, Pabianice. Tel. 604 491 015.

KIEROWCĘ kat. C zatrudnię. Tel. 601 357 840.

PRZYJMĘ 2 szwaczki od zaraz, praca stała. Tel. 533 511 790.

TANIE malowanie 7/m kw., e-mail – Malowaniepabianice@gmail.com

WYKOŃCZENIA wnętrz. Remonty. Tel. 885 326 733.

WRÓŻKA. Tel. 786 944 381.



ZATRUDNI

Pabianickie Centrum Medyczne Sp. z o.o. ogłasza nabór na stanowisko:

GŁÓWNA KSIĘGOWA/ GŁÓWNY KSIĘGOWY

Stale i stabilne zatrudnienie na podstawie umowy o pracę lub umowy cywilno-prawnej. Warunki finansowe do uzgodnienia.

Zakres obowiązków i odpowiedzialności:

- Kierowanie Działem Księgowo-Finansowym,
- prowadzenie rachunkowości jednostki zgodnie z obowiązującymi przepisami ustawy o rachunkowości i przepisami prawa podatkowego,
- wykonywanie dyspozycji środkami pieniężnymi,
- prowadzenie operacji gospodarczych i finansowych zgodnych z planem finansowym,
- kompleksowe i rzetelne prowadzenie dokumentów dotyczących operacji gospodarczych i finansowych,
- przygotowywanie i przekazywanie deklaracji podatkowych w zakresie podatków dochodowych CIT, PIT oraz VAT,
- nadzór nad sporządzaniem list płac.

Wymagania w stosunku do kandydatów:

- Wykształcenie – jeden z poniższych warunków:
 - a) ukończone ekonomiczne jednolite studia magisterskie, ekonomiczne wyższe studia zawodowe, uzupełniające ekonomiczne studia magisterskie lub ekonomiczne studia podyplomowe i co najmniej 3-letnia praktyka w księgowości,
 - b) ukończona średnia, policealna lub pomaturalna szkoła ekonomiczna i co najmniej 6-letnia praktyka w księgowości,
 - c) wpis do rejestru biegłych rewidentów na podstawie odrębnych przepisów,
 - d) posiadanie certyfikatu księgowego uprawniającego do usługowego prowadzenia ksiąg rachunkowych albo świadectwa kwalifikacyjnego uprawniającego do usługowego prowadzenia ksiąg rachunkowych, wydane na podstawie odrębnych przepisów.
- 5-letnie doświadczenie pracy w służbach finansowo-księgowych, w tym 3 lata na stanowisku kierownika działu,

Oferty prosimy składać w siedzibie PCM Sp. z o.o. w Pabianicach przy ul. Jana Pawła II 68 w Kancelarii lub na adres e-mail: pcmnzoz@pcmnzoz.pl.

Informacje merytoryczne dotyczące stanowiska pod numerem telefonu: 42 22 53 503

*Wyrażam zgodę na przetwarzanie podanych przeze mnie danych osobowych, przez Pabianickie Centrum Medyczne Sp. z o.o. z siedzibą przy ul. Jana Pawła II 68, 95-200 Pabianice, które stanie się ich Administratorem, w celu realizacji procesu rekrutacji, zgodnie z przepisami Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (Dz. Urz. UE L Nr 119 z 4.05.2016 r.)."

**Odszkodowania
z OC sprawcy
skontaktuj się
z przedstawicielem
telefon 781-821-997**

„Czerwone ...” (Bratanki)	łowy	zieleni na brzoje	plecy monety	prawy dopływ Wołgi	żona Abrahama	spławiana z prądem rzek	dżianina z maszyny	 quattropab.pl Grobelna 7 511 233 233 42 278 78 28					
resztki po zmywaniu	8	bałtyckie ptaki	pomocnik proboszcza kuno	... brama w Wilnie			gaz o ostrej won						
				% napój z kumysu									
rzymska bogini miłości				dał się rozbić atrybut erato			1	drażek gimnastyczny	szlify naramienniki			zarządca majątku szlach.	
na kapitana				film A. Wajdy z 1970 r.	3	komedia film. z P. Kukizem najniższy głos męski					10	większy od smartfonu	
			głos Callas	potocznie libacja				krewny osoby wpływowej					
nocne rojenia	9	śmieci lub słomy				najwyższy szczyt na Mindanao (Filipiny)		cerkiewny obraz					
Umerto, autor „Imię róży”			zarys, kontur	reguła, norma						przerzutka na korcie			
majątek, bogactwo		pieje o świcie	karciana gra		5	Halka z „Halki” St. Moniuszki		siedziba carów rosyjskich zielona część pietruski					
				chłopska ziemia - grunt						wąż dusiciel	krasnołudek	i kiwi, i emu	
w parze z krukami		bawół indyjski				największa antylopa	7	nalewka na piołunie			2		
				pr. dopływ Warty pozycja pod drażkiem				bieg rzeczy			szata sędziów	babie się snuje	
 www.opium-jubiler.pl f jubileropiume i opiumejubiler								forma monopo- lu kapitalistycz. masa do wciskania		6			
ZŁOTO WYSOKIEJ PRÓBY 585 • biżuteria pełen asortyment • biżuteria srebrna pr. 925 • markowe kosmetyki • obrazy olejne na płótnie Opiume to gwarancja modnej i wysokiej klasy biżuterii				chylił się na wadze		morski ptak			Emil, autor „Nany”				
					4			instrument muzyczny dęty					
			na szachownicy			ważności na opakowaniu			film z B. Lindą w roli ojca				

HOROSKOP

**BARAN (21.03 – 19.04)**
Szczęście ci sprzyja. Masz szansę pomyślnie załatwić sąsiedzką sprawę lub zyskać wreszcie poparcie ważnej dla ciebie osoby. Nie będzie łatwo, ale twoja wytrwałość zostanie nagrodzona.

**BYK (20.04 – 20.05)**
Lepiej uważaj, bo grożą ci sąsiedzkie nieporozumienia. Skoncentruj się na własnych sprawach i nie rozpraszaj na głupstwa czy plotki! W kłopotach zdaj się na intuicję.

**BLIŹNIĘTA (21.05 – 21.06)**
Możesz mieć więcej obowiązków niż zazwyczaj. Nie odkładaj wszystkich domowych spraw na później. Aura sprzyja kontaktom z ludźmi i wesołej zabawie w gronie przyjaciół.

**RAK (22.06 – 22.07)**
Obudzisz się w dobrym nastroju, co pomoże ci szybko uporać się z obowiązkami. Niejeden Rak odkryje w sobie artystyczną pasję!

**LEW (23.07 – 22.08)**
Zapomnij o rutynie i starych urazach, a szczęście zacznie ci sprzyjać. Nie warto siedzieć samotnie w domu! Możesz liczyć na przyjaciół, a nawet spotkasz nową miłość.

**PANNA (23.08 – 22.09)**
Będiesz w dobrym nastroju. Nie warto zajmować się drobiazgami czy kłótniami. Twoje spostrzeżenia będą trafne.

**WAGA (23.09 – 22.10)**
Energicznie zabierzesz się za zaległe obowiązki. Po pracy chętnie wybierzesz się na drobne zakupy. Ktoś bliski ucieszy się z niespodzianki.

**SKORPION (23.10 – 21.11)**
Staniesz się dociekliwy i spostrzegawczy. Przy okazji odkrywania cudzych sekretów może okazać się, że sam także masz wiele do ukrycia! Na wszelki wypadek nie pośrednicz w cudzych sporach.

**STRZELEC (22.11 – 21.12)**
Nie będziesz się przejmować zawodowymi sprawami. Od nowych obowiązków i ambitnych pomysłów będziesz trzymać się z daleka. Zadziwisz kogoś swoją troskliwością i wyrozumiałością.

**KOZIOROŻEC (22.12 – 19.01)**
Nie będziesz się nudził. Przyjaciele opowiedzą ci niezwykłą historię i poproszą o radę lub pośrednictwo. Uważaj tylko, aby nie wplątać się w nieporozumienia.

**WODNIK (20.01 – 18.02)**
Będziesz spokojniejszy niż zwykle. Do ciężkiej pracy i odpowiedzialnych zadań trudno będzie cię przekonać. Aura sprzyja luksusowym zakupom, zastanów się, zanim na swoje zachcianki wydasz majątek.

**RYBY (19.02 – 20.03)**
Zwracaj szczególną uwagę na pieniądze, bo możliwe są nowe szanse i propozycje zawodowe. Dobry czas dla Ryb zajmujących się sztuką. Możesz liczyć na wyjątkowe natchnienie i przyływy sił twórczych.

KRZYŻÓWKA ŻP
KUPON

6

Litery z pól oznaczonych cyframi dadzą hasło, które jest rozwiązaniem krzyżówki.

Jeśli wiesz, co chcesz wygrać, wypełnij odpowiednie kupony i dołącz do kuponu krzyżówki. Postaramy się spełnić Twoje życzenie.

Rozwiązania prosimy dostarczać do redakcji: **Życie Pabianic, Stary Rynek 7**. Czekamy do 19 lutego 2021 r.

imię, nazwisko

adres

Kupon o wartości 30 zł na zakupy w sklepie ze zdrową żywnością

Milena

imię, nazwisko

adres

Talon na zakupy o wartości 50 zł

perfumeria OPIUM

imię, nazwisko

adres

Kupon o wartości 30 zł na pizzę

QUATTRO

Rozwiązania

Hasło krzyżówki z nr. 4 brzmi: **CHAŁUPNIK**.

Talon o wartości 50 zł do Opium przy ul. Pułaskiego 5 otrzymuje **Jadwiga Bartoszek** (ul. Lutomierska 1).

Kupon o wartości 30 zł na zakupy w sklepie ze zdrową żywnością Milena przy ul. Orlej 24 trafi do **Wioletty Piątkowskiej** (ul. Moniuszki 115) i **Zbigniewa Świątka** (ul. Moniuszki).

Kupon o wartości 30 zł na pizzę do Quattro przy ul. Grobelnej 7 otrzymuje **Magdalena Kubik** (ul. Mokra, Chechło Drugie) i **Jan Wojciechowski** (ul. Bohaterów 15/5).

Po odbiór nagród zapraszamy do redakcji Życia Pabianic, Stary Rynek 7, pn., śr., czw., pt. 10.00-16.00, wt. 5.00-10.00.



Dane osobowe uczestników konkursu w zakresie: imię i nazwisko, adres zamieszkania będą przetwarzane przez organizatora konkursu, tj. wydawcę „Życia Pabianic” z siedzibą w Pabianicach 95–200, Stary Rynek 7 w celu realizacji umowy przystąpienia do konkursu i jego prawidłowego przeprowadzenia. Gwarantujemy prawo wglądu do swoich danych osobowych oraz ich poprawiania, jak również żądania zaprzestania przetwarzania danych. Podanie danych jest dobrowolne, lecz ich brak uniemożliwia otrzymanie nagrody. Przesyłając lub przynosząc do redakcji wypełnione kupony uczestnicy wyrażają zgodę na opublikowanie, w przypadku wygranej, imienia, nazwiska i adresu na łamach tygodnika **ŻP** w ramach rozwiązania konkursu.

ŻYCIE SPORTOWE

Warta II Sieradz – Włókniarz 1:2 (1:0)

„Brawo, drużyna!”

Nasi piłkarze biegają i ćwiczą w siłowni. Z uwagi na trudne warunki atmosferyczne nie kopią piłki na boiskach przy ul. „Grot” Roweckiego. Na boisko w Sieradzu w zespole trenera Artura Dziuby wybiegł 22-letni napastnik Kamil Kozanecki (Polonia Piotrków). Po przerwie wszedł drugi „nowy” – 31-letni pomocnik Dawid Kosatka (LKS Kobierzewo).

Już w 4. minucie Szymon Szafoni mocnym strzałem przy słupku mógł dać nam prowadzenie, ale bramkarz wybił na róg. Potem dwóch okazji nie wykorzystał Kozanecki, jednej – Tomasz Niżnikowski. W 12. minucie trafili gospodarze. Po mocnym strzale z pola karnego Hubert Jędrzejczyk wyciągał piłkę z siatki (1:0).

W 25. minucie sieradzan uratował słupek. Ostatni kwadrans pierwszej połowy należał do „zielonych”. Kozanecki strzelił za lekko, a Niżnikowski chybił. W 41. minucie spartaczył Ołeh Korobka, kopiąc prosto w bramkarza. Tuż przed przerwą Paweł Leonow chytrą główką próbował zmieścić piłkę za kołnierzem bramkarza, ale ten zbił futbolówkę nad poprzeczkę.

Po przerwie nad boiskiem w Sieradzu tężał mróz, a piłkarze starali się rozgrzewać zziębniętych obserwatorów. W 55. minucie rezerwowego bramkarza „zielonych” Norberta Pietrzaka uratowała poprzeczka. Chwilę później Jakub Szczegodziński czujnie wybił piłkę lecącą do bramki. W 60. minucie po akcji Sebastiana Dreslera spudłował Damian Madaj.

W 67. minucie po centrze Madaja z kornera, głową przy słupku strzelił Kosatka (1:1). Na 10 minut przed końcem nasi przeprowadzili świetną akcję. W środkowym kole piłkę wślizgiem odebrał Adrian Potrzebowski. Przejął ją Sebastian Mucha i prostopadłym podaniem uruchomił Szafoniego. „Szafa” popędził w kierunku bramki, kątem oka dostrzegając wbiegającego z lewej strony Dreslera. Wyłożył mu piłkę, a „Smoczek” mocnym uderzeniem dał nam zwycięstwo (1:2). „Brawo, drużyna!” – krzyknął po tej akcji trener Dziuba.



foto: Kamil Misiek

Włókniarz: Jędrzejczyk – Jarych, Czerwiński, Szczegodziński, Kowalski – Szafoni, Mucha, Leonow, Korobka – Niżnikowski, Kozanecki. Na zmiany: Pietrzak – Madaj, Stokłos, Kosatka, Froncala, Potrzebowski, Dresler. (grz)

Rezerwy Włókniarza przegrały w Łodzi z b-klasowym Orłem 4:5 (3:3). Gole: Wojciech Mordzakowski, Jakub Dobroszek, Piotr Glinowski i Szymon Adamiak.

Storpedowani „fioletowi”

Zima nie sprzyja piłkarzom PTC. Tydzień temu odwołano sparing z Justynowem, teraz – ze względu na zmrożone boisko – nie doszedł do skutku mecz z Iskrą Dobroń. Podopieczni Zdzisława Leszczyńskiego trenują w hali. W ubiegłym tygodniu szkoleniowiec miał do dyspozycji 14 piłkarzy. W weekend PTC ma zagrać z Borutą II Zgierz. (grz)

Dłutów na pudle

8 piłkarskich drużyn z rocznika 2008 i młodszych walczyło w hali o puchar wójta. W finale RAP II Radomsko pokonał RAP I 4:0. W meczu o 3. miejsce GLKS Dłutów (Bartosz Górny, Oliwier Walczak, Patryk Kołodziejczyk, Filip Szczepaniak, Patrycja Jachnik, Mateusz Pażniewski, Adam Jarmakowski, Bartłomiej Olak, Marcin Świegocki) wygrał z Dłutowem II

(Piotr Zamolski, Mikołaj Winer, Michał Jarończyk, Patryk Walaszczyk, Adam Klóskowski, Oskar Teodorczyk, Antoni Chlebicki, Mateusz Maciejewski, Jakub Jończyk, Filip Dyba) 4:1. 6. miejsce zajęło PTC (Ewa Janas, Maciej Zielak, Alan Malawski, Weronika Wójcik, Miłosz Drygała, Mikołaj Nowak, Jakub Gaczyński, Tomasz Burzyński, Amelia Karbowniak). (grz)

KOSZYKÓWKA

Pięć zawodniczek PTK (Amelia Canert, Natalia Dobrosz, Martyna Stępińska, Wiktoria Uławska i Wiktoria Wilczek) dostało powołanie na konsultację kadry województwa.

W lidze 13-latek PTK pokonało Basket Ksawerów 62:47 i bez porażki jest liderem tabeli. Grały: Zuzanna Majchrzak 17, Amelia Canert 13, Alicja Kołodziejczyk 12, Martyna Stępińska 8, Weronika Szer 6, Martyna Deremonec 4, Karolina Kaźmierczak 3, Weronika Szymczak, Julia Bielik, Karina Kopycka, Nina Grabarz, Zofia Sosińska.

W lidze 15-latek PTK bez porażki zajmuje 2. miejsce. Podopieczne Jolanty Nowackiej wygrały z Basketem II Ksawerów 79:27. Grały: Natalia Dobrosz 13, Natalia Młynarczyk 13, Tatiana Redłowska 13, Wiktoria Uławska 12, Antonina Janicka 11, Julia Błażejewska 7, Amelia Canert 3, Zuzanna Kuśmierowska 2, Wiktoria Wilczek 2, Daria Uławska 2, Martyna Stępińska 1, Zofia Szafran.

W lidze młodzików PKK'99 zajmuje 3. miejsce. W sobotę przegrał ze Skierniewicami 50:93. Grali: Dawid Malcer 9, Michał Skura 8, Aleksander Warmiński 8, Jakub Boniecki 6, Szymon Pierzchała 6, Jakub Gawlas 4, Jakub Jarmakowski 3, Radomir Jaranowski 2, Miłosz Król 2, Jan Otomański 2, Krystian Malcer, Jakub Łoboda.

Juniorzy PKK'99 są wiceliderami. Podopieczni Adama Jurgi rozbili ŁKS II 106:42. Grali: Maciej Kidawa 17, Kacper Moczowski 16, Aleksander Jęch 15, Bartłomiej Kurbiel 14, Dawid Kuligowski 11, Wojciech Wierzchowski 8, Jakub Gawlas 8, Mateusz Skoneczka 8, Piotr Wlazło 6, Maksymilian Jęch 3, Jakub Berut. (grz)

TENIS

Bartosz Borowiec (PKT) wywalczył brązowy medal mistrzostw województwa 10-latków. Pokonał Tymoteusza Gracza 4:0, Brunona Socika 4:1, Patryka Witka 4:2, a w boju o finał uległ Filipowi Cienciale 1:4, 1:4. (grz)

PIŁKA NOŻNA

Włókniarz (rocznik 2011) zajął 5. miejsce w Pruszkowie. Medale wręczał chłopakom były reprezentant Polski Radosław Majewski. Grali: Wiktor Bednarski, Kirył Gawryluk, Krystian Marunowski, Radosław Marunowski, Szymon Michel, Kuba Śmiech, Kacper Olender, Filip Delegacz, Kuba Gajda, Brajan Nowak, Patryk Kotwiński.

Lider A Klasy – Iskra Dobroń wygrał z ŁKS-em III 3:2. Gole: Łukasz Biskupski 2, Patryk Olszewski. Iskra: Kmiecik – Pilarz, M. Kacprzyk, D. Kacprzyk, Morawski – Biskupski, Dolewka, Klimek, Olszewski, Górny. Na zmiany: Łukomski, Boratyński.

Pabianiczanie Mariusz Jabłoński nie jest już trenerem bramkarzy Widzewa. Zastąpił go były trener golkeeperów w reprezentacji Polski, Andrzej Woźniak. 51-letni Jabłoński będzie pracował w widzewskiej akademii. (grz)

PIŁKA RĘCZNA

W sparingu Pabiks uległ MKS-owi Wieluń (I liga) 25:35 (13:20). Grali: Antosik, Makasewicz, Cieślak – Kaźmierczak 5, Kozak 5, Skowroński 4, Sztajnert 3, Kowalczyk 3, Mielczarek 2, Helman 2, Baranowski 1, Stężala, Zubert, Domagalski, Bilichowski, Strzelec, Nowicki. W sobotę Pabiks zagra mecz ligowy w Radzyminie. (grz)

ŻYCIE SPORTOWE

Stać nas na pierwszą trójkę!



Marcin Olejniczak ma 40 lat. Grał w reprezentacji Polski w futsalu i beach soccerze. Przywdziewał barwy m.in. Startu Łódź, Sokoła Aleksandrów, Wisły Płock, Startu Brzeziny i Włókniarza Konstantynów.

Marcin Olejniczak pracuje z trzecioligową drużyną piłkarek nożnych PTC. Trener „Perełek” opowiada, dlaczego źle kojarzy mu się Radom, a dobrze Białystok i czemu gra na plaży może pomóc zawodniczkom na trawiastym boisku

I co wtedy?

– Najważniejsze jest to, by dziewczyny rozumiały, o co nam chodzi, jak mają grać na boisku. Możemy mieć różne spojrzenia na drużynę, ale wszystko musi iść w dobrym kierunku.

Ledwie zaczęliście pracę, a już musicie ją przerwać, bo wybuchła pandemia...

– Wiedzieliśmy, że PTC nie ma

zbyt szerokiej kadry, zaproponowaliśmy więc grę dziewczynom z Grembacha Łódź. Ze względów pandemicznych najpierw nie rozegraliśmy jednej rundy, a potem okres przygotowawczy do nowej trzeciej ligi był bardzo dziwny. Mieliśmy umówione sparingi, ale na dzień, dwa dni przed meczem rywalki odmawiały przyjazdu do Pabianic. Rozegraliśmy ledwie jeden mecz testowy. To miało wielki wpływ na to, jak dziewczyny reagowały podczas spotkań ligowych.

Teraz też nie jest lekko...

– Mieliśmy uzgodnione sparingi, ale Śląsk II Wrocław i Piotrcovia już odwołały pojedynki. Jak większość drużyn amatorskich, jesteśmy w kropce. Wciąż czekamy na decyzje w sprawie zniesienia obostrzeń epidemicznych. Póki co, dziewczyny realizują indywidualnie nasz plan przygotowań.

Zauważyłem, że dużo podpowiada Pan piłkarkom podczas meczu. Skąd się to bierze?

– Dziewczyny same powinny podpowiadać sobie i reagować na boiskowe wydarzenia. My, trenerzy, musimy nieraz krzyknąć, by rozmawiały na boisku, zwracały sobie uwagę, bo to nie-dobrze, gdy podczas gry panuje cisza. Wydaje mi się, że moje podpowiedzi też nie są dobre, bo

stopują myśl zawodniczki, która wie lepiej niż trener, co chce zrobić. Chociaż na inaugurację ligi (2:2 ze Złym Warszawa – red.) krzyczeliśmy do Klaudii Rosiak, by po rzucie wolnym weszła za mur. Klaudia posłuchała i padła bramka.

Po pierwszej rundzie jesteście na piątym miejscu w tabeli. Jest Pan zadowolony?

– Wynik to pochodna frekwencji na treningach i meczach. Boli mnie wyprawa do Radomia, gdzie graliśmy z ostatnią drużyną ligi. Pojechaliśmy bez bramkarzki Agaty Pacler. Przegraliśmy 2:4, bo w naszej bramce stanęła zawodniczka z pola. Mam wrażenie, że reszta drużyny też nie dała z siebie stu procent. Z kolei w ostatniej minucie meczu ze Złym Warszawa straciliśmy gola z rzutu karnego, a to dwa punkty mniej. Zatem pięć punktów spokojnie mogliśmy dołożyć do naszego dorobku.

A najlepszy mecz?

– Zdecydowanie w Białymstoku, na zakończenie rundy. Zagraliśmy super, choć tylko zremisowaliśmy 1:1. Aż żal, że ta runda się skończyła. Mieliśmy sinusoidę – raz graliśmy dobrze, by potem zagrać słabiej. Stać nas spokojnie na miejsce na podium.

Dysponował Pan dość wąską kadrą. Zimą będą wzmocnienia?

– Chęć gry u nas wyraziły cztery zawodniczki. Jesteśmy już po rozmowach. Jedna gra na środku obrony, to była reprezentantka Polski junierek, a trzy to piłkarki techniczne, ofensywne, które sprawią, że dłużej będziemy utrzymywać się przy piłce. W sparingach musimy zobaczyć, czy to może dobrze funkcjonować. Jeśli się uda, zespół PTC będzie wzmocniony i powalczymy o miejsce w czubie tabeli.

Przyjdzie druga bramkarka? Jesienią między słupkami stała tylko Agata Pacler.

– Ciężko jest pozyskać dobrą bramkarkę. Rozmawialiśmy z kandydatkami, ale na razie temat się urwał ze względu na to, że dziewczyny musiałyby dojeżdżać z dość daleka.

Co będzie z bramkarką Magdaleną Kociołką, która na początku ubiegłego roku nabawiła się poważnego urazu kolana?

– Najprawdopodobniej zrezygnuje z gry w piłkę. Kontuzja sprawiła, że ma inny pomysł na życie.

W planach macie sparingi z pierwszoligowym UKS-em Łódź i Legią Warszawa. Kto „załatwił” te super mecze?

– Trener Jagielski i ja. Dostałem wolną rękę w doborze rywali, Jarek tylko potwierdził.

Część zawodniczek gra w piłkę na boisku trawiastym i w beach soccera. Czy jedno z drugim nie koliduje?

– To jak najbardziej wskazane. Jestem za tym, by dziewczyny się rozwijały. Piłka inaczej zachowuje się w hali, inaczej na plaży, a jeszcze inaczej na trawie. W Portugalii małe dzieci zaczynają przygodę z piłką od futsalu, od gry na małej przestrzeni, gdzie trzeba szybko podejmować decyzję o zagranie czy zwozdzie. Później wpływa to na wyszkolenie seniorów. Sam grałem w reprezentacji Polski w futsalu i beach soccera, co absolutnie nie przeszkadzało mi grać na boisku trawiastym.

PTC ma drugi najsukuteczniejszy atak w lidze. Gra ofensywna to atut „Perełek”?

– Mogliśmy strzelić dużo więcej goli! Mamy dobre skrzydłowe: Dagmarę Suskiewicz i Magdalenę Pacler. Poza tym przedstawiliśmy Andżelikę Błoch na pozycję numer 9, choć długo się przed tym broniła. W końcu jednak Andżelika uwierzyła w swoje możliwości. Jest przebojowa, silna i ma najwięcej strzelonych goli. Zmiana pozycji była z korzyścią tak dla niej, jak i dla całej drużyny.

Do września rzadko graliśmy z rywalami spoza województwa. Czy przed startem III ligi zawodniczki obawiały się nowych przeciwników?

– Część drużyny nie była przyzwyczajona do takiej gry. Ale mamy też w składzie piłkarki, które posmakowały drugiej ligi. Ba, były o włos od awansu do pierwszej ligi. Pozostałe dziewczyny miały chęć sprawdzenia swoich umiejętności, a dobre mecze utwierdziły je w przekonaniu, że wcale ta liga nie jest taka straszna.

Czy klub PTC nadąża organizacyjnie za wynikami sportowymi?

– Jak najbardziej. Przed sezonem mieliśmy spotkanie z prezesem, który zapewnił nas, że pieniędzy nie zabraknie. Na mecz do Radomia, który graliśmy w niedzielę o godzinie 11.00, pojechaliśmy dzień wcześniej, zamawiając nocleg. Jest dobrze. **Teoretycznie nie „grozi” Wam ani awans, ani spadek z ligi... O co będziecie grać wiosną?**

– W każdym meczu chcemy grać o trzy punkty. Będziemy dawać z siebie wszystko, by wygrywać. Nie wiemy, ile zespołów spadnie, ani awansuje z naszej grupy. Jeśli ktoś wycofa się z drugiej ligi, druga drużyna na koniec sezonu może grać w barażach. Przed startem rozgrywek z drugiej ligi wycofały się dwa zespoły. Przez tę pandemię wszystko jest możliwe.

Czego drużynie PTC życzyć w rundzie wiosennej?

– Przede wszystkim zdrowia, bo to jest najważniejsze. Chciałbym, by dziewczyny uwierzyły w swoje umiejętności, bo na treningach widać duży potencjał. Czasem brakuje potwierdzenia tego w meczach ligowych. A możliwości drużyny są duże, co pokazały niektóre jesienne spotkania.

Dziękuję za rozmowę.

Grzegorz Ziarkowski

FELIETON SPORTOWY

Uczmy się od Sieradza

Gdy piłkarze i kibice Włókniarza dotarli do Sieradza na sparing, widok obiektów tamtejszego Miejskiego Ośrodka Sportu zaparł im dech... To niecała godzina drogi z Pabianic, a zupełnie inny świat.

Efektowny stadion, sukcesywnie remontowany przez lata, z pewnością można nazwać obiektem XXI wieku. Dwie trybuny z krzesełkami, w tym jedna kryta, mogąca pomieścić 500 osób pod dachem. Boisko piłkarskie okala bieżnia o tartanowej nawierzchni, są też urządzenia do innych konkurencji lekkoatletycznych, choćby pchnięcia kulą. Nad nowoczesnym obiektem górują cztery maszty oświetleniowe.

Tuż za stadionem jest pełnowymiarowe sztuczne oświetlone boisko, z boksami dla rezerwowych i niewielką rozkładaną trybuną. Takie boisko to marzenie pabianickich piłkarzy, które wydaje się być marzeniem ściętej głowy. Dlatego zimą na-

sze zespoły grają na sztucznych płytach w Łodzi, Konstantynowie, Aleksandrowie i Sieradzu. W tej chwili, choć przygotowania do piłkarskiej wiosny w pełni, kandydaci do awansu do IV ligi – piłkarze Włókniarza Pabianice – na boiska naszego MOSiR-u nie mogą nawet wejść, w obawie przed zniszczeniem wyremontowanych muraw.

Czy w Pabianicach nie można zbudować sztucznego boiska z prawdziwego zdarzenia? Korzystałyby z niego nie tylko Włókniarz, PTC (piłkarze i piłkarki), ale zapewne zespoły z Piątkowskiej, Bychlewa, Dobronia, Ksawerowa. W tych klubach łącznie trenuje kilkaset dzieciaków. One też grałyby na tych boiskach. A kasa miasta wzbogacałaby się o kwoty z wynajmu obiektu.

Niestety, zamiast boiska miasto ma budować skutnię. Dla wodniaków.

Mamy w Pabianicach znakomitą biegaczkę Kingę Królik,

która – gdy jest w rodzinnym mieście – ćwiczy na bieżni stadionu przy ulicy „Grota” Roweckiego. Bieżni z ceglanej mączki, porośniętej kępami trawy. Można powiedzieć, że trener Jerzy Woźniak swą utalentowaną biegaczkę wychował niemal na kamieniu. A ile talentów lekkoatletycznych mogłoby ćwiczyć w Pabianicach, gdyby była tartanowa bieżnia i urządzenia do rzutów i skoków, takie jak w Sieradzu?

W Pabianicach nowa bieżnia też jest w planach. Tak jak skutnia.

Za kilka tygodni piłkarze ręczni Pabiksu będą (daj Boże!) świętować awans na zaplecze ekstraklasy. Możemy być świadkami ciekawej rywalizacji o miejsce do treningu w hali powiatowej. Bo pierwsza liga to poziom niemal profesjonalny, zatem trzeba więcej trenować. A szczypiorniści halę powiatową dzielą z koszykarkami Grota i koszykarkami PKK'99. Bo innej hali z pełnowymiarowym boiskiem



foto: Grzegorz Ziarkowski

do piłki ręcznej nad Dobrzyńką nie ma. Miasto rozebrało starą halę OBT, nie budując nic w zamian. Efekt był taki, że jakiś czas temu piłkarze ręczni wynajęli halę w Łodzi, bo w obiekcie przy ulicy św. Jana nie wystarczyło dla nich godzin. Jeśli beniaminek pierwszej ligi będzie musiał się tułać po okolicy w poszukiwaniu miejsca do trenowania, będziemy świadkami sportowej kompromitacji Pabianic.

Przez kilkanaście lat pracy w charakterze dziennikarza sportowego nie przypominam sobie, bym redagował informację o sukcesie jakiegось pabianickiego wodniaka. Szef Klubu Sportów Wodnych powiedział wprost, że nawał roboty sprawia, iż nie ma czasu wysłać do mediów informacji o wynikach jego zawodników. Zatem prezesi Sawosz, Woźniak, Grzanka,

Marciniak, Grenda, Gościłowicz, Zarzycki wychodzą na leni patentowanych. Gołym okiem widać, że zbijają baki, z nudów zapychając swoją skrzynkę mailową wiadomościami o dokonaniach swoich zawodników. Czasem skandalicznie długich, bo liczących do 30 nazwisk.

Lekkoatleci i szczypiorniści mają dostać od miasta nową bieżnię i halę. O najbardziej popularnej dyscyplinie sportowej w Pabianicach – piłce nożnej, nie pomyślano. Piłkarze i piłkarki dostaną figę z makiem. Za to wodniacy, o których słychać tylko przy podziale pieniędzy z miejskiej kasy, mają obiecaną skutnię. Może pozostali też muszą siedzieć cicho? Może wtedy ich zauważą?

Grzegorz Ziarkowski

Klasa z przyszłością dla dzisiejszego nastolatka

„Cyberbezpieczeństwo i nowoczesne technologie informatyczne” to nowy profil klasy szkół średnich. To ciekawy kierunek dla dzisiejszego ósmoklasisty, ale... tylko dla wyjątkowo zdolnych uczniów

Nowy profil zakłada kształcenie uczniów w zakresie informatyki z uwzględnieniem zagadnień dotyczących cyberbezpieczeństwa, szczególnie w obszarze bezpieczeństwa państwa. Program pod nazwą „CYBER.MIL z klasą” jest pokaźnie finansowany przez Ministerstwo Obrony Narodowej. Będzie on realizowany przez 3 pierwsze lata nauki w danym typie szkoły (licea i technika). W każdej klasie będzie ograniczona liczba uczniów – nie mniej niż 10 i nie więcej niż 15.

Program nauczania obejmie takie obszary tematyczne jak: podstawy kryptografii, historia kryptografii, podstawy algorytmiki, podstawy cyberbezpieczeństwa, zarządzanie bezpieczeństwem danych i informacji. Nauka w takiej klasie umożliwi uczniom zdobycie wiedzy i kom-

petencji z obszaru współczesnych zagrożeń cyfrowych, zarządzania ryzykiem w zakresie cyberbezpieczeństwa, bezpieczeństwa systemów informacyjnych oraz kryptograficznych aspektów ochrony danych.

W ramach kształcenia przewidziano zajęcia teoretyczne i praktyczne z wykorzystaniem nowoczesnych systemów operacyjnych i pakietów obliczeń symbolicznych. Planowane są także zajęcia zdalne w formie e-learningu, wizyty studyjne w jednostkach MON, instytutach naukowych oraz firmach z branży cyberbezpieczeństwa.

Wygląda to pięknie. Niestety, tylko garstka tegorocznych ósmoklasistów zdobędzie szansę na takie kształcenie. Wybrano jedynie 16 szkół w całym kraju, w których utworzone zostaną

klasy o tym profilu. Dla uczniów z Pabianic najbliższą taką szkołą w naszym województwie jest I Liceum Ogólnokształcące im. Stefana Żeromskiego w Ozorkowie. Żeby stać się uczniem takiej klasy, trzeba wykazać się przede wszystkim zdecydowaniem.

O zasadach rekrutacji, formalnościach, jakie trzeba spełnić, aby zostać uczniem CYBER.MIL, dowiesz się z komunikatów na stronie internetowej wybranej przez siebie szkoły lub telefonicznie.

Za koordynację i przebieg programu odpowiada Biuro do spraw Programu „Zostań Żołnierzem Rzeczypospolitej” – doświadczone już w prowadzeniu tego typu projektów edukacyjnych. Nadzór merytoryczny sprawować będzie Narodowe Centrum Bezpieczeństwa Cyberprzestrzeni oraz Wojskowa Akademia Techniczna.



KRONIKA Towarzyska

Bohaterami dzisiejszej „Kroniki Towarzyskiej” są... morsy. W Pabianicach mamy już spore stadko dwunożnych morsów, liczące ponad 40 miłośników kąpieli w lodowatej wodzie. To panie, panowie i kilkoro dzieci. Najwięcej panów.

Nasze morsy wchodzą do przerębli stawu w Lewitynie, gdy powietrze ma temperaturę minus 4–6 stopni Celsjusza i wieje mroźny wiatr. Jest wśród nich 11-letnia Julia z mamą.

Przed morsowaniem potrzebna jest rozgrzewka. Po rozgrzewce morsy wskakują do lodowatej wody. Zanurzają się w niej na krótko – od 3 do 5 minut. Wyskakują, wycierają się i szybko ubierają.

Po co to robią? Morsowanie zwiększa odporność organizmu człowieka na infekcje i stany zapalne. Poprawia krążenie krwi i odżywienie skóry. Pomaga też zrzucić zbędne kilogramy.

Morsować może prawie każdy, kto ma odwagę – nawet trzyletnie dzieci. Lekarze nie pozwalają na to pacjentom z dolegliwościami układu krążenia, epilepsją i innymi chorobami przewlekłymi. Wiek nie ma znaczenia – w Pabianicach morsuje m.in. pan liczący sobie... 78 lat.

